

Wzrost incydentów na Wzgórzach Golan

Oświadczenie K. Waldheima

KAIR, WASHINGTON

Minister obrony Izraela, Mosze Dajan, spotkał się 29 bm. z sekretarzem stanu, Henry Kissingerem. Jest to pierwsze spotkanie, rozpoczynające rozmowy w sprawie rozdzielenia wojsk Syrii i Izraela na froncie golańskim. Min. Dajan przywiózł do Waszyngtonu izraelskie propozycje i plany rozdzielenia wojsk na froncie golańskim. Amerykańska agencja UPI informuje, że propozycje te przewidują m. in. utworzenie strefy buforowej o szerokości 9 km.

Przewiduje się, że po rozmowach Dajana z Kissingerem, przybędą do Waszyngtonu przedstawiciele Syrii.

Na froncie golańskim, już 18 dzień z kolei trwa wymiana ognia artyleryjskiego między oddziałami syryjskimi i izraelskimi.

Syria przekazała list sekretarzowi generalnemu ONZ, w którym podkreśla się, że Izrael kontynuuje naruszanie rezolucji Rady Bezpieczeństwa o przerwaniu ognia na Bliskim Wschodzie. W liście podkreśla się również, że w wyniku ostrzału izraelskiego ponosi straty cywilna ludność, mieszkająca w rejonach przygranicznych.

Przedstawiciele grup obserwatorów ONZ (UNTSO) potwierdzili fakt ostrzelenia przez artylerię izraelską syryjskiej wioski Al-Harra. Wioska ta została ostrzelana z dział oraz rakietami, co spowodowało śmierć 11 jej mieszkańców w tym 2 dzieci i zniszczenie wielu budynków.

W związku z nowymi atakami izraelskimi, sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, wystąpił z oświadczeniem, w którym ponownie wyraża poważne zaniepokojenie w związku ze wzrostem incydentów na Wzgórzach Golan. K. Waldheim wezwał do przestrzegania porozumień o przerwaniu ognia zgodnie z rezolucjami Rady Bezpieczeństwa.

W studenckiej piosence znów króluje liryka...

Festiwal jeszcze się nie zakończył, więc może zbyt wcześnie na pełną jego ocenę, ale przecież rzecz główna, koncert konkursowy, mamy już za sobą. Trwał niemal 10 godzin, wystąpiło 54 wykonawców (lub grup wokalnych) z 18 środowisk. Bo też miał być XI Festiwal studentów stanu studenckiego piosenkarstwa. Efekty?

Festiwal niewątpliwie „odmłodził” się wiekiem wykonawców i „odnowił” listę nazwisk. Niestety, nie poszło z tym w parze podniesienie poziomu, wyraźnie niższego niż w roku ubiegłym, kiedy to do głosu doszły dobre rytmy piosenek rajdowych. Z estrady wiało liryką i znów liryka, piosenki pełne smutnych

Konfiskata marihuany

Policja meksykańska skonfiskowała wczoraj k. Acapulco 6,5 ton marihuany. Narkotyki były umieszczone w ciężarówce. Doszło do strzelaniny między policją a przemytnikami. Jeden z przemytników został ranny, inni zbiegli.

Wartość skonfiskowanej marihuany szacuje się na rynku meksykańskim na 325 tys. dolarów.

G. Best przed sądem

LONDYN

Gwiazda angielskiego futbolu — George Best — stanie 24 kwietnia przed sądem. Jest on oskarżony o kradzież futra i innych przedmiotów z apartamentów niedawno zdekonkrezowanej miss świata, 20-letniej Amerykanki, Marjorie Wallace.

Best przebywa na wolności za kaucją w wysokości 2 tys. funtów (tj. ok. 4.600 dol.).

Cena 1 zł

A

echo KRAKOWA

ROK XXIX PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 76 (8869)
ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, sobota 30, niedziela 31 marca 1974 r.

Generalne porządki przed przyjazdem wczasowiczów na „zielone tereny“

Wiejska gastronomia dokłada starań, aby jak najlepiej obsłużyć turystów na tzw. zielonych terenach. Wcześniej, niż zwykle, rozpoczęło w tym roku generalne przygotowania do sezonu letniego, zadbane o wygląd zakładów gastronomicznych, o czystość i porządek wokół wszystkich placówek.

W nadchodzącym sezonie turystyczno-wypoczynkowym, w ob-

5 tysięcy śmiertelnych ofiar powodzi?

Z Brazylii napływają alarmujące wiadomości o tragicznych skutkach katastrofalnej powodzi. Liczba śmiertelnych ofiar stale wzrasta. Rzecznik ministerstwa spraw wewnętrznych ocenia ją od 2 do 5 tys. Znalezione już zwłoki 90 osób.

Z miasta Tubarao nadszedł meldunek jednostki wojskowej, że zgineło tam 500 osób.

Liczbę mieszkańców prawnym dachu nad głową traci się na 200 tys.

sludze wczasowiczów, odwiedzających „zielone tereny”, uczestniczyć będzie około 2.830 zakładów gastronomicznych CRS, które dysponować będą blisko 210 tys. miejsc. Przybędzie m. in. 80 nowych tego typu placówek. Najwięcej owych barów, restauracji, kawiarni wybudowanych zostanie w br. na terenie województw: krakowskiego, poznańskiego, olsztyńskiego, białostockiego i kieleckiego.

Spółdzielcza gastronomia systematycznie urozmaica również wybór dań, potraw regionalnych, przyrządzanych według często zapomnianych już recept kulinarnych. Taką działalność prowadzi obecnie ok. 200 zakładów wiejskich, które są dużą atrakcją nie tylko dla mieszkańców naszego kraju, ale także dla turystów zagranicznych. Wśród tych placówek wymienić można np. restaurację „Jelonek” w pow. Krośno, na ziemi poznańskiej, czy karcznię w Jeleśni (Krakowskie).

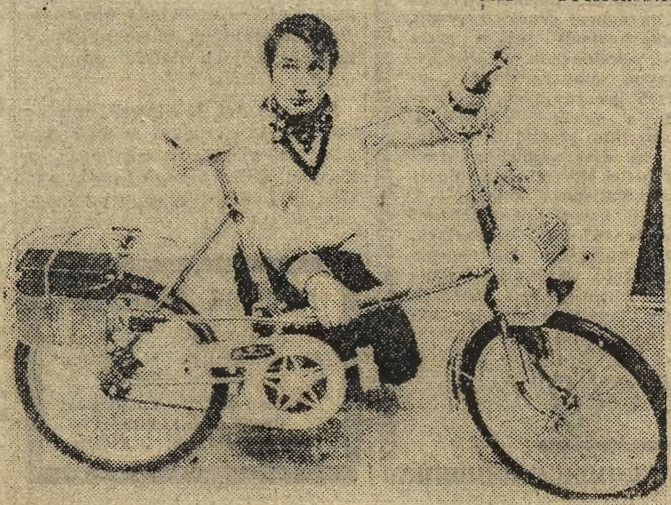
Znaleźli 850 monet złotych i srebrnych

SOFIA

W czasie budowy „Domu Techniki” w bułgarskim mieście Karlowo, wykonując wykop pod fundamenty, robotnicy znaleźli miedzianny kociołek, szczerbie zamknięty. Po otwarciu go, stwierdzono, iż w środku znajduje się 850 złotych i srebrnych monet, przeważnie XIX-wiecznych, monety pochodziły z Francji, W. Brytanii, Rosji, Turcji i Belgii. Robotnicy przekazali skarb do miejscowego muzeum.

Szwedzki wynalazca, Bjorn Ortenheim — na zdjęciu — opracował prototyp roweru o napędzie elektrycznym. Dwie baterie pozwalają na przejechanie 50–80 km bez ładowania. Szybkość maksymalna elektrycznego roweru — 30 km/godz.

CAF — Pressensbild



Od 3 maja — „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy“

3 maja zainaugurowane zostaną „Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy”.

W dniu tym, poświęconym kulturze wielkich ośrodków przemysłowych, wybitni przedstawiciele polskiej kultury i sztuki będą gośćmi klasy robotniczej na terenie fabryk. 4 maja rozpocznie się majowy karnawał pod hasłem „Z książką i prasą od Tatr do Bałtyku”.

Zorganizuje się liczne punkty tzw. leśnej gastronomii, baciówki, regionalne uroczystości połączone m. in. z tradycyjnym pieczeniem baranów na rożnie.

Przedłużone zostaną godziny otwarcia wiejskich zakładów gastronomicznych. Na ziemi krakowskiej, łódzkiej oraz w woj. poznańskim i rzeszowskim wiele wiejskich restauracji pracować będzie „non-stop” przez całą dobę. Zorganizuje się także więcej punktów informacji turystycznej, wypożyczalni sprzętu, prywatnych kwater itp.



W węgierskim Teatrze Narodowym w Budapeszcie wystawiono „Piękną Helenę” Offenbacha, przerobioną na musical przez Petera Hacka. Tytułową rolę gra Mari Torocsik.

CAF — MTI

Prognozy demograficzne ONZ

Coraz mniej Europejczyków...

Według prognoz obejmujących okres do roku 2000, opracowanych przez Europejską Komisję Gospodarczą ONZ, przyrost naturalny w Europie będzie w przyszłości nadal spadał. Przede wszystkim dlatego, że systematycznie zmniejsza się ilość dzieci w rodzinach; już na początku lat siedemdziesiątych spadła ona w niektórych krajach naszego kontynentu do niepokojąco niskiego poziomu.

Np. w Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Finlandii, NRD, NRF i Szwecji na 1000 mieszkańców rodzi się zaledwie 14 albo nawet mniej dzieci. Jeszcze 20 lat temu 20–30 proc. europejskich rodzin miało 4 i więcej dzieci, dziś rodziny takie stanowią niewielki margines.

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie nadal na skrajnie wyżu. Zachmurzenie duże, okresami umiarkowane. Wiatry północno-wschodnie i wschodnie 3–5 m/sek. Temperatura dnem od plus 14–16.



Dokładna kopia korwety „Golden Hind”, wstawionej zwycięstwem sir Francis Drake'a nad hiszpańską armadą, przypłynęła do Londynu z Dartmouth, gdzie spędziła zimę. Zbudowany na zamówienie USA, okręt w październiku br. wyruszy w transatlantycki rejs do San Francisco.

CAF — AP — telefoto



DZIS zakończy się 3-dniowa wizyta przyjaźni prezydenta Egiptu Anwaru Sadata w Jugosławii. Przed odlotem do Kairu prezydent Sadat weźmie udział w krótkim roboczym spotkaniu z prezydentem Tito.

W WIEDNIU zebrali się eksperci finansowi organizacji państw-eksporterów ropy naftowej (OPEC). Dyskutują oni nad planami złagodzenia skutków wzrostu cen ropy naftowej dla państw rozwijających się.

W LYONIE odbędzie się dziś wielki wiec z udziałem przedstawicieli ruchu robotniczego i demokratycznego, artystów i pisarzy zachodniej Europy. Wezmą w nim udział przywódcy 6 komunistycznych partii zachodniej Europy: Belgii, NRF, Szwajcarii, W. Brytanii, Włoch i Francji.

W STOLICY Szwecji odbywa się międzynarodowa konferencja na temat wprowadzenia w życie porozumienia paryskiego w sprawie przywrócenia pokoju w Wietnamie.

DZIS przybyła do Tokio radziecka delegacja rządowa z wiceministrem handlu zagranicznego ZSRR, W. Achimowem; delegacja przeprowadzi rozmowy na tematy handlowo-gospodarcze.

W MOSKWIE zmarł w wieku 68 lat, znany radziecki biochemik, wiceprezes Akademii Nauk Medycznych ZSRR, Siergiej Mardaszew.

Przedterminowo zrealizowali kwartalne zadania

Nadchodzą meldunki z zakładów pracy o wykonaniu przedterminem zadań I kwartału br. O 3 dni wcześniej zrealizowała kwartalny plan produkcji i sprzedaży oraz plan eksportu załoga Fabryki Samochodów Ciężarowych w Lublinie. Równocześnie wykonywane są zobowiązania podjęte przez pracowników FSC dla uczczenia 30-lecia Polski Ludowej. Z cementowni „Przyjaźń” w Wierzbicy, dzięki przedterminowemu wykonaniu przez nią planu kwartalnego, budownictwo otrzyma dodatkowo ok. 9 tys. ton cementu. Śląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego w Otmęcie dostarczą do końca marca dodatkowo 50 tys. par obuwia.

Wstrząsy wokół Etny

RZYM

Instytut Sejsmograficzny w Katanii, we Włoszech, zarejestrował w ciągu ostatnich 24 godzin kilkaset lekkich wstrząsów na zboczach Etny. Wstrząsy wyczuwalne były także w miejscowościach położonych w pobliżu wulkanu, a niektóre z nich nawet w Katanii.

Otruci likierem z domowej bimbrowni

DELHI

11 osób poniosło śmierć w indyjskim mieście Jaipur, po wypiciu likieru domowego wyrobu. Policja aresztowała w związku z tym wypadkiem jedną kobietę podejrzaną o nielegalny wyrób alkoholu.

Tydzień filmów szwajcarskich

od 5 do 11 kwietnia w kinie „SZTUKA” w Krakowie, ul. Jana 6

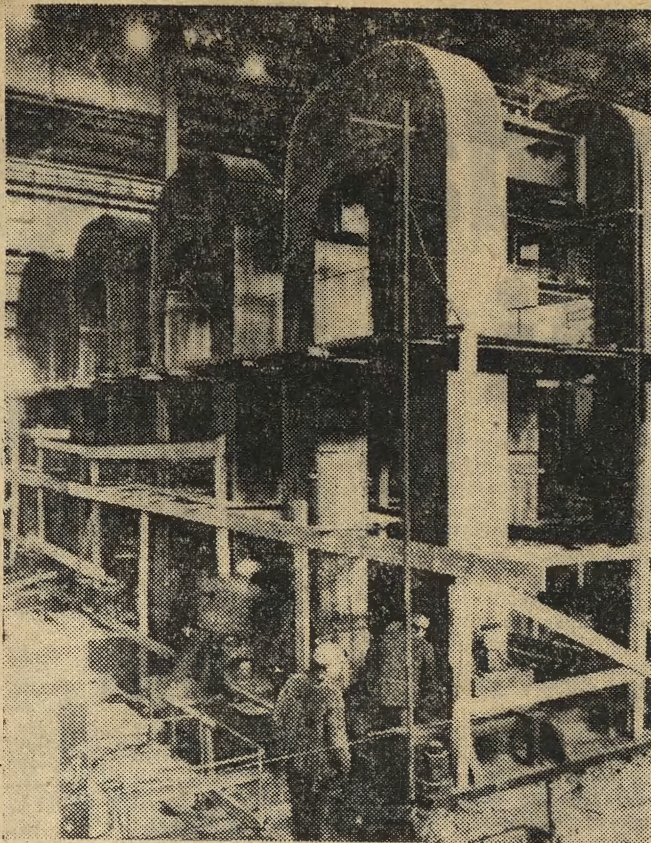
Program:

- ◆ 5. IV — „Zaproszenie”
- ◆ 6. IV — „Salamandra”
- ◆ 7. IV — „Geometrzy”
- ◆ 8. IV — „Pierwsza miłość”
- ◆ 9. IV — „Hannibal”
- ◆ 10. IV — „Złe maniery”
- ◆ 11. IV — „Dziewczyna z wiołonożką”

Początek seansów o godz. 16, 18 i 20.

Karnety, w cenie 71 i 57 zł do nabycia w „Filmotechnice” pasaż Bielaka, od dnia 1 kwietnia.

K-2295



Gotowe są już potężne stojaki, na których również „mostostalowcy” zamontują walcarkę 4-klatkową dla blach karoseryjnych.

Budowy roku XXX-go

Setki tysięcy ton blachy karoseryjnej dla „polskiego fiata”

Błacha stosowana na karoserie samochodów musi odznaczać się swoistymi właściwościami i cechami. Przede wszystkim posiadać musi odpowiednią cienkość (od 0,7 mm poczynając), czy grubość (maksymalną 1,1 cm). Aby to osiągnąć blacha musi być — i to głęboko — tłoczona, czyli po prostu elastyczna. Powinna też mieć idealnie gładką powierzchnię.

NA 10 HEKTARACH

Dla nowego kompleksu metalurgicznego przeznaczono w Hucie im. Lenina 10 ha obszaru, z którego wyprowadzono dotychczasowych użytkowników budując dla nich nowe obiekty kosztem 200 mln zł. Na 7 ha wyrosła już potężna hala główna, o imponującej kubaturze. Tak wielkiego obiektu nie wznoszono w obrębie kombinatu od lat 16 tj. od 1958 r., kiedy to stan posiadania wzbogacił się tutaj o największą budowlę — walcownię zimną blach.

Same konstrukcje nowej walcowni karoseryjnej, dostarczone przez 13 kontrahentów, a zamontowane przez krakowski „Mostostal”, waży 12 tys. ton. Dachy i ściany układane przez generalnego wykonawcę całej inwestycji, a mianowicie „Budostal”, to rozległe płaszczyzny o powierzchni również 10 ha. Dla podniesienia estetyki krajobrazu przemysłowego ściany wyłożono płytami o barwach szarych i szafirowych.

Wypożyczenie hali stanowić będą rozmaite urządzenia i maszyny, od 24 suwnic poczynając, z których „Mostostal” zamontował już 10, a 3 uruchomił. Suwnice służą do transportu surowców i wyrobów o ciężarze do 80 ton.

Jest dziś wewnątrz hali główny wielki plac budowlany i montażowy. W niektórych jego rejonach trwają jeszcze wykopy. „Budostal” wykonuje fundamenty pod maszyny i urządzenia, drąży całe labirynty tuneli, na rozmaitych poziomach podziemnych i o rozmaitych przekrojach. W tych tunelach nowohucki „Montin” układa rurociągi wodne, kanalizacyjne, gazowe pary i in., zaś „Elektromontaż” — Nowa Huta instaluje kable i przewody energetyczne.

Równocześnie z podjęciem decyzji o budowie fabryki polskiego „fiata” zapadło postanowienie, iż jego produkcja opierać się będzie o dostawy polskiej blachy karoseryjnej. Jak dotąd jedynym jej wytwórcą — i to w niewielkich ilościach — jest walcarka tzw. nawrotna, zainstalowana w walcowni zimnej blach Huty im. Lenina. Blacha karoseryjna powstaje tu, jeśli tak rzecz można, w ramach produkcji towarzyszącej, ubocznej. Dopiero budowa nowego kompleksu, przeznaczonego wyłącznie dla jej produkcji, zaspokoi potrzeby naszego rozwijającego się przemysłu motoryzacyjnego i umożliwi bardzo korzystny eksport.

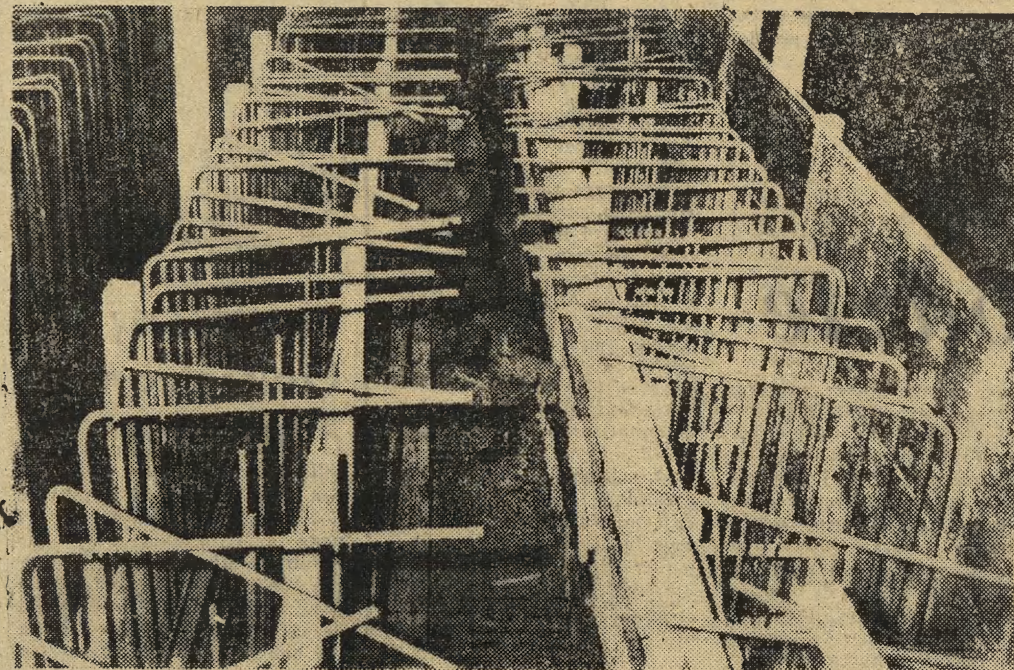
TYM WSPANIAŁYM „MOSTOSTALOWCOM”

przypada aktualnie największy zakres prac. Jakkolwiek skomplikowana ta i pierwsza tego rodzaju w naszym kraju inwestycja nie rodzi się bez trudności i kłopotów, to jednak „Mostostal” przejmując od „Budostalu” fronty robót, znowu prezentuje swą wysoką klasę. Oto gotowa jest już stalowa płyta, a na niej olbrzymie stojaki (w sumie konstrukcje te waży 900 ton) Ulokują się na nich walcarki 4-klatkowe. Montaż przebiega tu z dokładnością i precyzją zębatniczą, nie przekraczając dopuszczalnej tolerancji dwóch setnych milimetra.

Przewalcowane na walcarkę kregi blachy przechodzą będą do wyżarzalni. „Mostostal” wy-

kona tu piece kółkowe. Doprrowadzać się będzie do nich azot z olbrzymiego stalowego zbiornika, który stanie się pierwszym kulistym obiektem HIL i również stanowić będzie dzieło „Mostostalu”. Z wyżarzalni blacha kierowana będzie na maszyny, dokonujące jej obróbki i wygładzania.

Montował już „Mostostal” w Hucie im. Lenina linie produkcyjne i urządzenia pochodzące z dostaw krajowych, ze Związku Radzieckiego, USA, Szwecji, Francji, Czechosłowacji, NRD, NRD. Obecnie nadeszły po raz pierwszy do HIL maszyny japońskie. Z „mostostalowcami” współdziałają eksperci z Dalekiego Wschodu. Stawiają oni wysokie wymagania swym polskim współtowarzyszom pracy, a zarazem wyrażają wysokie uznanie dla krakowskich „mostostalowców”. Wybitnym ich zwa-



Zbrojenie fundamentów technicznych i technologicznych pod urządzenia do wyżarzania blachy.

Rzecznik włoskiego ministerstwa zdrowia Luigi Giannico poinformował o rozpoczęciu na południu kraju szeroko zakrojonej kampanii walki z muchami.

Akcja „rozkręci się” w kwietniu, a jeśli zajdzie potrzeba — będzie kontynuowana w lipcu, a nawet w sierpniu. Podczas wojny z muchami przewiduje się

Polowanie na muchy

zużycie 180 ton różnych środków owadobójczych.

Rzecznik ministerstwa zaznaczył, że będzie to największa operacja sanitarna we Włoszech, mająca na celu zmniejszenie liczby zachorowań na choroby zakaźne, przenoszone przez te owady. Ostatnia walka z epidemią cholery wykazała, że stosując energiczne posunięcia w skali całego kraju, można zlikwidować ogniska choroby.

W interesie milionów klientów

Z targowych umów trzeba się wywiązać

Na targach tych handel zawarł umowy, dotyczące dostaw towarów w II półroczu br. Zawarł je w naszym imieniu — milionów klientów, którzy chcieliby znaleźć w sklepach wszystko to, co jest potrzebne na co dzień i od święta. Ale podpisanie porozumienia — to dopiero początek. Wszystko zależy od tego, jak będzie ono zrealizowane...

Większość towarów, które obecnie nadchodzą do handlu z fabryk — to artykuły z kontraktów na ubiegłorocznych jesiennych targach krajowych w Poznaniu. Czy producenci realizują swe zobowiązania rynkowe w pełni w terminach przewidzianych umowami?

Odpowiedzi na te pytania dostarcza ocena realizacji do-

Już dziś można śmiało stwierdzić, że tegoroczne targi krajowe w Poznaniu „Wiosna 74”, trwające od 17 do 24 marca, były największą tego rodzaju imprezą. 61 mld zł oferty targowej, w tym 25 mld — wyrobów przemysłu lekkiego: duża i ciekawa ekspozycja przemysłu spożywczego, a także przyciągająca wzrok i powonienie oferta naszej chemii — oto co potwierdza tę opinię.

staw w pierwszych dwóch miesiącach br.

Okazuje się, że na liście dłużników znajduje się wiele zakładów przemysłu lekkiego. Ale nie tylko ten resort ma zaległości wobec odbiorców. Zaledwie w połowie wykonane zostały przewidziane na styczeń i luty br. dostawy wielu artykułów sportowoturystycznych, które powinny znaleźć się w sklepach u progu sezonu wiosenno-letniego. I tak np. nie nadszły zamówionych rowerów i części do nich zakłady „Romet” w Bydgoszczy oraz zakład w Czechowicach. Wytwórnia Sprzętu Sportowego „Polsport” w Górze Kalwarii nie wywiązuje się z dostaw łózek, taboretów i krzeseł turystycznych, a inni producenci tej branży (w Łodzi i Bydgoszczy) — z zakontraktowanych ilości plecaków i chlebaków.

W styczniu i lutym br. handel otrzymał tylko 40 proc. zamówionych na obecny kwartał różnych artykułów papierniczych. Nie uzyskano np. planowanych ilości kalki kreslarskiej z Zakładów Wyrobów Papierniczych w Jeleniej Górze, zeszytów i brulionów z Fabryki Papierniczej Klucze w woj. poznańskim; piór i długopisów — z Czeszowskich Zakładów Materiałów Biurowych, a także ołówków, kredek i mazaków z Pruszkowa.

Mają również kłopoty z realizacją kontraktów niektóre fabryki kosmetyków i wskutek tego handel otrzymuje mniej poszukiwanych proszków do prania oraz mydeł i pasty do zębów.

Wśród niesolidnych dostawców znajduje się również szereg zakładów kluczowego przemysłu lekkiego, produ-

centów trykotaży dla niemowląt i dzieci do 11 lat. Chodzi więc o grupę artykułów poszukiwanych i kupowanych systematycznie, niezależnie od pory roku.

Przyczynającą większość zarzutów handlu zakłady te muszą bezapelacyjnie przyjąć, mimo że w grę wchodzi również opóźnienia w pracy transportu. Należy stwierdzić, że zarówno synchronizacja wewnętrznych dostaw między poszczególnymi branżami przemysłu, jak też system kontraktacji dostaw rynkowych, wymagają dalszego doskonalenia — w imię interesów nas — zwykłych klientów.

Oby praktyka po obecnych wiosennych targach różniła się od dotychczasowej... Oby wszystko to, co zostało zamówione i parafowane podpisami obu stron, trafiło na półki sklepowe w terminie, w odpowiednim asortymencie i jakości.

TADEUSZ SAPOCINSKI

Małpy „czarnomorskie”

Pracownicy nauki Suchumskiego Instytutu Patologii Doświadczalnej i Terapii zaryzykowali po raz pierwszy w świecie wypuszczenie na wolność 50 małp w rejonie czarnomorskiego wybrzeża, Kaukazu, czyli w okolicach północnych dla tych zwierząt południowych. Naukowcy interesują się możliwością przystosowania się zwierząt do nowych warunków. Również ciekawe są obserwacje psychologiczne w stosunkach wzajemnych zwierząt żyjących gromadnie. Zwierzęta czują się dobrze w lasach czarnomorskich. U wielu pojawiło się potomstwo.

Gilotyna starsza o 300 lat?

Czy dr Guillotin miał poprzedników?

W muzeum w Kaliszu znajduje się odlew gipsowy płaskorzeźby, przedstawiającej makabryczną scenę: na tle średniowiecznych budowli wysuwa się na pierwszy plan urządzenie przypominające gilotynę. Pod tym narzędziem egzekucji leży delikwent a obok stoi dwóch ludzi z których jeden trzyma skazańca za rękę. Z prawej strony stoi uzbrojony człowiek, z lewej grupa mezbów, która zdaje się wyrażać gestami swoją aprobatę dla dokonywanego wymiaru sprawiedliwości.

Odlew odzwierciedla płaskorzeźbę, która była umieszczona na nie istniejącej dziś już od dawna kamiennej ławie, przechowywanej niegdyś w kaliskim kościele św. Mikołaja (gotycki ten kościół z trzynastego wieku ucierpiał ostatnio na skutek pożaru).

Najnowszy historycy i historycy sztuki, m. in. Teresa Ruszczyńska w zbiorze studiów i materiałów pt. „Osiemnaście wieków Kalisza”, twierdzą, iż scena egzekucji wyobraza ścięcie, dokonane w piętnastym wieku na rynku kaliskim. Jak wiadomo, przyrząd do ścięcia głów skazańcom „wprowadził” w r. 1791 we Francji lekarz dr Guillotin, od którego nazwiska pochodzi miano „wyrocznej maszyny”. Ale skąd narzędzie takie o trzy z górą setki lat wcześniej w Kaliszu? W Polsce brak jakiegokolwiek analogii pod tym względem. Kto był delikwentem, przez średniowiecznego snyderza przedstawionym na płaskorzeźbie z kaliskiej ławy, umieszczonej w kościele?

O pochodzeniu „maszyny” z Kalisza nie można żadną miarą wy-

Dobroczynne dożywocie

Za podpalenie sterty śmieci 72-letni Cyril Swann został skazany przez sąd w Bedford (80 km od Londynu) na karę... dożywocia! Ogłaszając ten wyrok, sędzia Robert Lymbery oświadczył: „Jest to przede wszystkim surowy wyrok na obecną społeczność, które nie może dać temu staremu człowiekowi przystani”.

Zaden ze szpitali w W. Brytanii, ani żadna inna instytucja nie chciały zaopiekować się Swannem. Lekarz więzienny, dr Roy Dry oświadczył, że całą tragedię tego starca jest to, iż musiał stać się podpalaczem, aby znaleźć opiekę; dopiero w więzieniu w Bedford... znalazł dom.



KYS. E. LUTCZYN

Płytyowy kryzys

Czy taśma wyprze longplaye?

Nawiązując do zakończonych ostatnio VIII Międzynarodowych Targów Płyt i Wydawnictw Muzycznych w Cannes czyli MIDEM, „Le Monde” analizuje związki między ogólną sytuacją gospodarczą Francji a przemysłem fonograficznym.

Podwyżka cen podstawowych surowców, papieru nie może pozostać bez wpływu na cenę płyty. Od początku stycznia różnica w cenach płyt wynosi 7,5 proc. i wykazuje tendencję wzrostową, w zależności od kosztów surowców. Jakiej należy oczekiwać reakcji publiczności, czy nastąpi fonograficzny kryzys?

Według przewidywań Ośrodka Informacji i Dokumentacji Płyto-owej, nasili się tendencja do bezpłatnego wykorzystywania nagrań. Zamiast wydawać 42 czy 43 franki na kupno płyty, młodzież stanowiąca blisko 40 proc. ogółu nabywców, będzie wolała ją wypożyczyć i przegrać na magnetofon czy kasetę, co kosztuje o połowę taniej. Oczywiście, nie będzie to zjawisko pojedyncze.

Już w tej chwili jedno jest

pewne: ograniczenie katalogów nagrań i ostrzejsza selekcja wykonawców. Przemysł będzie oczywiście stawiał przede wszystkim na śpiewaków i zespoły handlowe „pewne”, mające szansę opanowania rynku.

Z innych ograniczeń, prawdopodobnie wyjdzie się zmniejszenie nakładów, a nawet całkowite zaniechanie produkcji albumów płytowych, bowiem przemysł w celu mniejszego zużycia papieru nastawi się na jak najprostsze opakowania.



Niedziela VII

Jest niedziela, ni zima, ni wiosna, pogoda byle jaka. Postanowiłem nie wychodzić z domu, tyle mam zaległości w czytaniu... Niedziela to dobry dzień do lektury. Kojarzą się z czymś odświętnym, godnym, poważnym. Niedziela to dzień akuratu na czytanie np. Iwaszkiewicza. Siedzę więc od rana nad jego ostatnią książką, nad „Ogrodami”, pięknie wydanymi przez „Czytelnika”. Okładka tekturowa, w kolorze zielonym, w fakturze gładkiej, ale przyjemnej, nie śliska, widac na niej zarysy jakby drzew, jaśniejsza barwa odbija się tylko tytuł. Wewnątrz papier drukarski satynowy, importowany, wysokiej, III klasy, lekko błyszczący, litery widac na nim dobrze, nie zaciera się i nie zniekształca, jak choćby na papierze klasy VI, gdzie spomiędzy dokładnie przemielonej masy przezierną gdzieś strzępki drewnianych odłupków, nie pozwalające farbom drukarskiej przylegnąć idealnie do papieru.

Siedzę i czytam, przerywam kartki łagodnie, i tylko powtarzam sobie: pamiętaj, czytasz nie byle kogo, bo samemu laureata, jubilata, dostojnika, wielkość i szacowność. Pamiętaj, jest rok ważny dla twojego autora, rok, w którym dokonuje się pod-

sumowań, obrachunków, przyznaje się medale i odznaczenia, urzęda fety i przyjęcia. Każda szanująca się gazeta zamieszcza poważne artykuły o Catokształcie Dzieła, odbywa się ogólnonarodowe Namazczenie Klasyka. Pamiętaj, powtarzam sobie, i im bardziej, im częściej sobie to powtarzam, tym bardziej i częściej coś mi mówi: przecież to taki sam pisarz jak inni, taki sam

Co masz na myśli?

Tron w ogrodzie

człowiek. Oceniaj go nie przez medale i nagrody, nie przez stoty prezydałne i ministerialne, zapomnij o krzyżach wiszących na jego dostojnej piersi, zapomnij o brzęku zasług, zapomnij o sławie i chwale, zapomnij o jubileuszu, o kadzidłach, o trząśnięciu swego pisarza z con-fetti, zatkaj oczy i uszy, niech cię nie mamią przemówienia radiowe, peany kolegów-krytyków. Pisarz jest dla ciebie kimś prywatnym, intymnym, musisz go chło-

nać w spokoju, skupieniu, z dala od gwaru toastów urzędowych i redakcyjnych. Czytaj „Ogrody” tak, jakby Jarosław Iwaszkiewicz był twoim sąsiadem z tej samej ulicy. Jakby jeździł z tobą tramwajem.

Dobrze, postaram się. Otwieram oczy tylko na tę książkę. Czytam: wspomnienia. Sprzed lat trzydziestu, pięćdziesięciu. Sprzed kilku. Z teraz. Sympatie, przyja-

niac w spokoju, skupieniu, z dala od gwaru toastów urzędowych i redakcyjnych. Czytaj „Ogrody” tak, jakby Jarosław Iwaszkiewicz był twoim sąsiadem z tej samej ulicy. Jakby jeździł z tobą tramwajem.

nie, ogrody, muzea, spacer. Nazwy, nazwiska. Przeważnie obce, nic mi nie mówiące. Trzy opowieści o Czasie Minionym. Siła tej niewielkiej książeczki: prawie brak nieznosnego, kłiwego sentymentu, rozkliczania nad czymś, co minęło bezpowrotnie. Ale nie mogę się opętać wrażeniu, że patos, dostojstwo mimo wszystko gdzieś się za tym przyczaiły. Znowo słyszę pobrzęk medali, głos spizowy, pomnikowy. A wszystko całkiem wbrew

intencjom „Ogrodów”, dzieła cichego, kameralnego, prywatnego. Koryguję wrażenia. Sprawdzam siebie raz jeszcze. Nie, nie myli mnie odczucie: ta książka podmi-nowana jest dostojstwem takim, jakie przystoi Jubilatu i Klasykowi. Takie książki piszą właśnie Jubila-ci i Klasycy. Wtrzy chęć uciec od pompy i celebracji — ale już jakby wiedząc, że to niemożliwe. Przecistawiając tej pompie i celebracji prywatność i osobistość — ale niestety już skażoną swym „przeciwnikiem”: łagodna godność emanuje z „Ogrodów”, godność świadoma swego znaczenia, nżej-sca, wagi, zasług.

Czytam i widzę Jarosława Iwaszkiewicza, jak wychodzi na wieczorny spacer ze swoimi psami, szumią drzewa, nikną w dali światła dworu na Stawiskach, a gdzieś z boku, nieśmiało, podchodzi do mistrza Janka-Muzykant, i unosząc płową głowinę szepcze cicho: — Niech mi pan da autograf... — I wyciąga zza pleców egzemplarz „Ogrodów”, podaje mistrzowi, ten zaś, gładząc lewą ręką dziecię, prawą kreśli podpis...

Niezapominaj o wszystkim „Ogrody” czyta się przyjemnie.

TADEUSZ NYCZEK

Jarosław Iwaszkiewicz. Ogrody. Czytelnik, W-wa 1974.

Burzliwe dzieje legionowych tułaczy

Polska legenda na Haiti

Niewielki kraj, zajmujący wraz z Dominikaną wyspę na Morzu Karaibskim nagle stał się dla nas interesujący. Stało się tak za przyczyną chłopca, który losował drużyny piłkarskie mające zmierzyć się ze sobą w zbliżającym się finale piłkarskich mistrzostw świata. Haiti współczesne znane jest jako przykład krwawych rządów dyktatorskich. Dawna historia tego kraju wiąże się jednak w pewnym sensie z naszą historią. O epizodzie przeplatającym dzieje naszego kraju z historią Haiti mówi poniższy artykuł.

13 generałów dywizji i 27 generałów brygady, 27 tysięcy piechoty i lekkiej artylerii ambarkowało na dziesiątki statków, by pod komendą trzydziestoletniego Leclerca ruszyć ku „perle Antyli” i „piropusami kapeluszy generałskich — jak się dowcipnie wyrażali paryżanie — Murzynów powalić o ziemię”.

Pierwszy konsul Bonaparte stał do przywódcy rewolty Toussainta Louverture proklamując o uznaniu wolności i równości wobec prawa dla walecznych Murzynów, równocześnie przekazując swemu ambitnemu szwagrowi tajne instrukcje: kuści najpierw Murzynów obietnicami, opornych aresztować i dokonać egzekucji, przywódców przesłać do Francji.

SAN DOMINGO powitało „przyjacielską armadę” ogniem. Rozgorzała walka na śmierć i życie. „Smok Siamski” okazał się największym sprzymierzeńcem powstańców, żółta febra dziesiątkowała francuską armię. Do Paryża popłynęły alarmujące monity z wołaniem o posiłki.

Upłynęło zaledwie kilka miesięcy od tromtadrackiego ruszenia ekspedycji Leclerca, gdy polskie legie, o których „zapomniano” w luno-willskim pokroju, poderwał z łań zimowych we Włoszech rozkaz pierwszego konsula.

JUŻ Z POKŁADU BRYGANTYNY, wiosną 1802 roku, pisał do kraju podpułkownik Józef

Rogaliński pełen rezygnacji a zarazem wielkiego humoru, że żołnierze: „w milczeniu i bez szemrania” złożyli broń i mundury przed ambarkadą. „Smutno było cudnie żegnać Włochy albo i słodkie rozrywać węzły, które ten i ów w ostatniej jeszcze chwili małżeńskim umacniał związkami”.

W czasie długiego oczekiwanego w porcie kazały między legionistami opowieści o wyspach, na których można „widzieć wiele dziwów, Murzynów nagich, Murzynki, które swe piersi na pieszczoty zarzucają, jeść ananasy w takiej liczbie jak kartofli w Polsce, oglądać ryby latające, rakieny, żywe równiny okryte lasami cukru, a góry roślinami kawy...”

W DRUGIEJ POŁOWIE MAJA flotyła rozwinęła żagle. Setki Dudków, Psiuków, Rzepów, Janków, Stoków, Zajaków pod wodzą oficerów ruszało w swą ostatnią podróż. W parę miesięcy później szlakiem dawnej drugiej legii podążała i pierwsza: „W nędzy i nędzy składowej przeprawę zesłańcy nie o bojach i sławie marzyli. Pragnęli tylko znowu ziemię czuć pod nogami, zapieć troski wszelkie, w objęciach kobiet zażyć rozkoszy”.

PO ZEJŚCIU NA LĄD, rozrzucono legionistów po wyspie i bez chwili na wypoczynek posłano w bój. Nie przywykli do tropikalnych warunków i sposobów partyzanckiej walki ścierali się z czarnoskórymi wojakami. Szeregi polskie pod wpływem żółtej febr i krwawych rzezi szybko topniały.

LECZ Z CZASEM wojska haitańskie przekonały się, że Polacy kilkakrotnie odmówili masakry bezbronnym Haitańczyków, że nie mają do tej walki wewnętrznej przekonania. Dowódcy murzynscy odróżniali Polaków, częstokroć ułatwiali im ucieczkę i oszczędzali jeńców. Podczas gdy Francuzów bezlitośnie wyrzynano, dowodem honorowej admiracji żołnierza polskiego

było nadanie przez wodza czarnych Dessalinesa miana polskiej półbrygady jednemu ze swych oddziałów.

NA PRZEŁOMIE 1803 i 1804 roku z blisko 6 tysięcy Polaków tylko parę setek pozostało przy życiu. Wielotysięczna armia Bonapartego musiała przyjąć warunki Dessalinesa, który zezwolił jej niedobitkom opuścić wyspę. Jeden z polskich oddziałów pod komendą porucznika Jaźwińskiego przed wejściem na statek zrobił w tył zwrot i przeszedł na stronę powstańców. W początkach 1804 roku około 400 Polaków podpisało uroczysty akt naturalizacji i wyraziło życzenie „zapisania się do ksiąg stałej ludności Haiti”. W roku następnym 160 Polaków za zgodą i przy wydatnej pomocy samego Dessalinesa powróciło do Europy.

U schyłku dziewiętnastego stulecia posłał Haiti w Paryżu zapytany o losy Polaków, wymieniał około 50 rodzin noszących wyraźnie polskie nazwiska.

POLSKI PODRÓŻNIK, pisarz i historyk Tadeusz Łepkowski, który przed kilkunastu laty przemierzył wzdłuż i wszerz Haiti nie spotkał już Polaków, ale trafił do kilku wiosek gdzie pamięć o polskim rodowodzie jest nadal żywa, a najlepszym jego dowodem są nadwiślańskie rysy twarzy małych brzdąków „o mleczokawowej buzi i wiel-nistych włoskach jasnokasztanowego koloru”, którzy kręcą się między chatami żywo przypominającymi krajobraz polskiej wsi z ubiegłego wieku.

ANDRZEJ JĘDRZEJOWSKI

CAF — Jakubowski



Jubileusz Bolka i Lolka

Dwaj sympatyczni rysunkowi chłopcy w krótkich spodniach Bolek i Lolek są już dziesięciolatkami. Akurat 10 lat temu Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej zaprezentowało film animowany pt. „Kusza”, reżysera Władysława Nehrebeckiego, z uroczymi urwisami w rolach głównych.

Pierwowzorami postaci filmowych urwisów są synowie reżysera Nehrebeckiego, obecnie już studenci, a więc znacznie starsi od animowanych braci — dziesięciolatków. W ciągu 10 lat zrealizowano pięć seriali, a szósty jest w produkcji. Na seriale złożyło się ponad 80 filmów jednoaktowych o różnorodnej tematyce.

W Bielsku-Białej powstanie niebawem pełnometrażowy film rysunkowy „Z Bolkiem i Lolkiem w 80 minut dookoła świata”, do którego scenariusz napisał na podstawie powieści J. Verne'a — „W 80 dni dookoła świata” Nehrebecki i Mech. Po raz pierwszy w tym filmie Bolek i Lolek przemówią.

Łowcy dźwięków

(Korespondencja własna z Czechosłowacji)

Ruch ten rozpoczął się od pierwszych klubów „Chasseurs de son” we Francji i Szwajcarii romańskiej i zaczął gromadzić ludzi, którzy z przenośnymi magnetofonami udawali się wszędzie tam, gdzie mogli spodziewać się interesującego nagrania, często biorąc z sobą aparat na spacer czy urlop.

Łowcy dźwięków działają już w Czechosłowacji ponad 8 lat. Obecnie pod patronatem Radia CSRS i innych instytucji biorą udział w dorocznym konkursie na najlepszy dźwiękowy zapis amatorski w wielu kategoriach, np. dokumentu dźwiękowego, scenki obyczajowej lub opracowania określonych tematów.

Bardzo szeroki jest zakres zainteresowań fonoamatorów: nagrywają głosy i przemówienia wybitnych mężów stanu, przegrywają na taśmie nagrania osobistości już nie żyjących, treści dokumentów historycznych, a także informacje z audycji radiowych krajów odle-

głych, które trzeba wylawiać przy pomocy najlepszych odbiorników radiowych ze zgiełku fal radiostacji pracujących na tych samych pasmach.

Laika może zaskoczyć fakt, że na taśmach niektórych z nich nagrywają... różne rodzaje kaszlu — materiał niezmiernie przydatny dla medycyny. Nagraniami posługuje się już wiele dziedzin nauki, wiele radiofonii i prasa.

Ci hobbysci, w przeciwieństwie do filatelistów, nie chomikują, nie ukrywają jedynie dla siebie trofeów i całkiem darmo przekazują sobie nagrania, np. pierwszej w świecie „audycji” Edisona, przemówienia inż. Eiffela z końca XIX wieku, ojca kosmonautyki Ciołkowskiego z 1935 roku, pierwszej audycji Radia Brytyjskiego, czy dowcipów G. B. Shawa na temat... radia, szumu, jakiegoż wybuch krateru Salfara pod Neapolem lub trzasku ognia w płonącej puszczy, wreszcie — śpiewów ptaków europejskich i egzotycznych.

Łowcy dźwięków wysoko notują nagrania, zapisane z odległych stacji radiowych. Rarytasami praskich fonoamatorów są zapisy audycji lokalnych z Wenezueli, wysp Michelon i St. Pierre, z wybrzeży Ameryki Północnej, z Australii i Nowej Zelandii.

Osobny rozdział stanowią nagrania dźwięków z Kosmosu, które pozwoliły praskim fonoamatorom sporządzić jedyną w świecie mapę nasłuchu kosmicznego z sygnałami mowy ludzi i pracy silników pojazdów międzyplanetarnych.

Dorobek łowców dźwięku już obecnie dobrze służy nauce, oświeceniu, wymianie kulturalnej i w ogóle zbliżeniu narodów, a przecież to dopiero początek.

JIZI MRAZEK

Niestrudzony Golsztrom

Pół Atlantycki w ciągu jednej sekundy przenosi 3 miliony ton soli oraz wprowadza do Morza Norweskiego ilość ciepła, do której sztuczne wytworzenie potrzebne byłoby spalanie 7-8 tysięcy ton ropy naftowej. Są to dane już znane ale ostatnio prasa przypomniała je — chyba nie bez związku ze światowym kryzysem paliwowo-energetycznym. Trzeba przyznać, że obecnie dane te brzmią imponująco.

MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI
KRAKÓW
Historia - Ludzie - Zabytki

Wielki prezydent

Był znakomitym lekarzem, wybitnie zasłużonym dla miasta prezydentem, wielkim patriotą. JÓZEF DIETL urodził się w 1804 roku w pobliżu Sambora, egzamin dojrzałości złożył w Nowym Sączu, we Lwowie rozpoczął studia, doktoryzował się w Wiedniu. Tam też rozpoczął praktykę, a kierownikiem Katedry Medycyny Wewnętrznej Uniwersytetu w Krakowie mianowany został, jako znakomity teoretyk, legitymujący się poważnymi sukcesami. Kiedy w 1860 r. Uniwersytetowi przywrócono przywilej samorządu Dietl został pierwszym rektorem z wyboru.

Wprowadził instytucję docentów; wywalczył środki na odnowienie gmachu i powiększenie zasobów Biblioteki Jagiellońskiej; założył Bratnią Pomoc Akademicką, Czytelnię Akademicką. Chorzy zwali go „lekarzem cudotwórcą”.

Wśród licznych zajęć znajdował Dietl czas na propagowanie idei oświaty i na walkę o podniesienie poziomu nauczania. Widział już wtedy konieczność założenia w Krakowie akademickich szkół: górniczej, rolniczo-leśnej, ekonomicznej, sztuk pięknych. Uparcie obstając za nauką w języku polskim w 1865 r. wystąpił z wnioskiem o wprowadzenie na krakowski Uniwersytet języka ojczystego i usunięcie tych profesorów, którzy nim nie władają. Wniosek ten spowodował podpisanie 14. VI. 1865 r. przez Franciszka Józefa dekrety o wykluczeniu Dietla z grona profesorów.

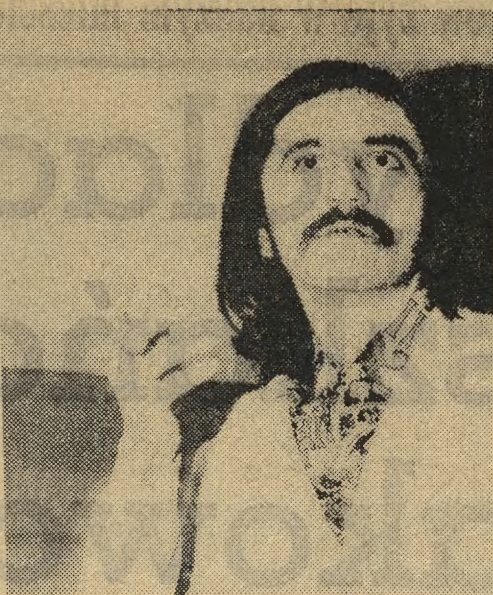
14. IX. 1866 Dietl został jednogłośnie prezydentem Krakowa.

Konsekwentna realizacja jego projektów dała miastu: wybudowanie wodociągów i kanalizacji; nowe budynki szkolne i zakład dla nieuleczalnie chorych; uregulowanie Wisły; uporządkowanie ulic i placów; odnowienie Sukiennic; zabezpieczenie przed zniszczeniem Barbakanu i sarkofagów królewskich... Patronował założeniu Szkoły Sztuk Pięknych, Towarzystwa Muzycznego, Towarzystwa Lekarskiego.

Dokonał wystarczająco wiele, by zyskać sobie przydomek wielkiego prezydenta, wybitnie zasłużonego dla miasta. Równocześnie jednak działał zbyt wiele, by nie zyskać sobie wrogów. 15. IV. 1874 r. złożył urząd prezydenta.

W cztery lata później zmarł. Pogrzeb miał wspaniały, ście krakowski.

KRYSZYNA JABŁOŃSKA



Trzej muszkieterowie z AGH

Wątpiono czy podołamy a myśmy robili swoje...

A zatem miałem okazję porozmawiać z trzema dyplomantami, których zdolności są więcej niż przeciętne. Ich średnia ocen w ciągu pięciu lat studiów wynosiła od 4,44 do 4,93. W instytucie mówi się o nich, że są najlepszy z najlepszych.

Tak naprawdę zaprzyjaźnili się dopiero na IV roku studiów, chociaż znali się już wcześniej. I wtedy to właśnie Andrzej Ciepliński wystąpił z propozycją... Ale zaczniemy od początku.

Andrzej Landzianowski pochodzi z miasta siarki — Tarnobrzegu. Tam również zdał maturę w roku 1967. W tym samym czasie w Technikum Górniczym Odkrywkowym w Krakowie zdają maturę Jerzy Gołda i Andrzej Ciepliński. Wszyscy trzej spotykają się na egzaminach wstępnych, ale tylko jeden z nich — Andrzej C. decyduje się na kurs magisterski. Pozostali dwaj obierają kurs inżynierski. Jak mi później powiedzieli, powodem była chęć szybkiego ukończenia studiów, by jak najprędzej być samodzielnymi.

Dlaczego wybrałem górnictwo? — To zawód, który wówczas nas uczniów, fascynował — mówi Andrzej C. — Chciałem go bliżej poznać. Na razie był tylko w mojej wyobraźni. Z prawdziwą pracą górnika zetknąłem się dopiero w IV klasie technikum. Na praktyce w jednej z kopalń Dolnego Śląska.

ANDRZEJ LANDZIANOWSKI, lat 23. JERZY GOŁDA, lat 24. ANDRZEJ CIEPLIŃSKI, lat 25. Wszyscy trzej aktualnie są młodszymi asystentami na AGH, a powinni być jeszcze studentami. Stało się jednak inaczej. W listopadzie ub. roku złożyli egzamin dyplomowy. Egzamin, który w myśl obowiązujących przepisów winni zdać dopiero w pół roku później. Bowiem 5,5 lat wraz z semestrem dyplomowym, trwają studia na kierunku przez nich obranym — górnictwie odkrywkowym.

Głos z boku:

TYP NAUKOWCA, KTO- RY REPREZENTUJĄ NASI KOLEDZY, WROŻY IM DOBRA PRZYSZŁOŚĆ. ALE CZY TYLKO O TO CHODZI... CZY POZA TYM NIC WIĘCEJ NIE ISTNIEJE?

Jurek po okresie wahania podejmuje decyzję — przeniesienia się po I roku na kurs magisterski. Andrzej L. zrobi to samo, ale dopiero w dwa lata później — Podjęcie takiej decyzji nie było łatwe — stwierdza Jurek Musiał — zdać kilka egzaminów i zaliczeń uzupełniających, które wynikały z różnic programowych. Jednocześnie trzeba było realizować program kursu magisterskiego. Bez żadnych ulg.

A więc próba sił! Czy wyszedł z niej zwycięsko? Egzamin u uzupełniające zdał pomyślnie. Zaczeli więc z Andrzejem C. rozważać możliwość otrzymania stypendium naukowego. Wówczas, już chcieli zostać na uczelni. Ale chcieli to nie znaczyć móc. Oprócz dobrych ocen trzeba było się czymś więcej wykazać.

Z pomocą przychodzi im przypadek. Na uczelni istnieją tzw. Gospodarstwa Pomocnicze, wykonujące konkretne prace zlecane przez przemysł. Instytut Górniczy poszukiwał wtedy zdolnych studentów z II i III roku. Wybór padł na nich. Zgodzili się.

— Wiedzieliśmy, że jest to sprawa prestiżowa — wyjaśnia Andrzej C. — Pragnęliśmy robotę tę dobrze wykonać. Zależało od tego wiele... może nawet przyszły etat asystencki. Otrzymaliśmy do swojej dyspozycji aparaturę do badania drgań gruntu i latem 1970 roku wyjechaliśmy do Konina, by w tamtejszej kopalni węgla brunatnego przeprowadzić pierwsze w życiu samodzielne badania. Harowaliśmy po kilkanaście godzin dziennie. Trud się opłacił.

Głos z boku:

CZY JEST TO DOBRE? NIE MAM W TYM WZGLĘDZIE SPRECYZOWANEGO POGLĄDU. OSOBIŚCIE NIE SPIESZY MI SIĘ Z OBRO- NA. WOLĘ SOBIE PRZEDŁUŻYĆ WAKACJE JESZCZE O TE PÓŁ ROKU. NIC CIEKAWEGO MNIE NIE CZEKA PO STUDIACH.

W grudniu 1971 roku odbyła się na AGH XII Studencka Sesja Naukowa Górników. Wyniki swoich badań przedstawiają w referacie: „Propagacja drgań gruntu pod wpływem ruchu pociągów trakcyjnych nakładce”. Referat zajmuje I miejsce, a następnie zostaje opublikowany w Zeszytach Specjalnych AGH nr 34. A więc pierwszy wspólnie odniesiony sukces. To już coś.

Na IV roku współuczestniczą w kolejnych pracach badawczych zleczanych przez przemysł, ale już w Instytucie Górniczym Odkrywkowym. Tym razem we trójkę. Od tej chwili będą już zawsze razem.

Wówczas to w umyśle Andrzeja C. rodzi się ten „szatański” pomysł. Proponuje kolegom obronę pracy magisterskiej o pół roku wcześniej. Zdają sobie sprawę, że trzeba będzie w ciągu jednego semestru zrobić dwa. Mierzą siły na zamiary. W końcu akceptują pomysł Andrzeja. Dyr. Instytutu — prof. dr inż. Andrzej Dunikowski obiecuje im pomoc. Przydziela opiekunów w osobach mgr inż. mgr inż. Jerzego Kęski, Tadeusza Ociepy i Jerzego Klichy.

Głos z boku:

NIE MOŻNA STAWIAC TYLKO NA NAUKĘ POMIJAJĄC PRACĘ SPOŁECZ- NA. TE DWA SPRAWY POWINNY ŚCIŚLE SIĘ ZE SOBĄ ŁĄCZYĆ. FAKT — NIE JESTEM ORLEM W NAUCE, ALE COŚ TRZEBA WYBRAC.

Na IV roku każdy z nich ma już sprecyzowany temat. Rozpoczyna się sprawa najważniejsza — badania. Aby je rzetelnie przeprowadzić, potrzebna jest aparatura. Instytut postanawia pomóc. Ale oni nie chcą. Są ambitni. Sami budują potrzebną aparaturę. Do końca wakacji uporali się z badaniami. Wrzesień i połowę października przeznaczają na opracowanie wyników i napisanie pracy. Pod koniec października oddają prace recenzentom. Ocena — celująca.

W rozmowie z nimi użyłem celowo słowa rzetelność. Chciałem się dowiedzieć co o tym sądzą?

— Uważam — powiedział Andrzej L. — że jest to dawanie z siebie coś więcej niż wymaga tego określony etat. Stawiamy się swoją pracą, jeżeli wykonuje się ją bez nastawienia na połowiczne efekty.

— Atmosfera jaką stworzono nam w Instytucie — mówi Jurek — zaskoczyła nas. Nie było bariery student — petent, a z drugiej strony łaskawie wysłuchujący asystent.

Prace dyplomowe napisali w oparciu o konkretne zapotrzebowanie przemysłu. Ich kontynuacją w pewnym stopniu są ich prace doktorskie. W tej chwili opracowują już tezy do doktoratu. Za dwa lata chcą bronić

Głos z boku:

NIE, ZADNYCH TAM WCZESNIEJSZYCH TERMINÓW OBRONY PRACY. CHCE PO PROSTU SKOŃ-

CZYĆ STUDIA. TO WSZYSTKO. KARIERA NAUKOWA? NIE MAM TAKICH AMBICJI.

Na temat świeżo „upieczonych” asystentów prof. Andrzej Dunikowski powiedział: Instytut istnieje od pięciu lat. Przez cały ten czas ściśle współpracujemy z przemysłem. Współpraca ta zrodziła potrzebę poszukiwania młodej zdolnej kadry naukowej. Przeprowadziliśmy więc eksperyment. Rozpoczęliśmy poszukiwania studentów uzdolnionych już na II i III roku. Jaką stosujemy zasadę? Student musi przede wszystkim poznać klimat Instytutu, wejść w orbitę naszych prac. „Przedzkołem” jest praca w Gospodarstwach Pomocniczych. Taką metodę zastosowaliśmy w stosunku do naszych trzech nowo przyjętych stażystów.

Sądymy, iż droga była słuszną. Czy się sprawdzi — trudno powiedzieć. Wszystko składa się z prób. Rokuja nadzieje na dobrych naukowców. Ich prace były na znakomitym poziomie. Posiadają jedną z najbardziej cenionych cech: potrafia pracować zespołowo, a to decyduje niejednokrotnie o wartości wykonanej pracy.

BERNARD FIGIEL

Poświęcona ostatniej wojnie trylogia Konstantego Simonowa „Żywi i martwi” wysunięta została do Nagrody Leninowskiej 1974 r.

Nagroda ta przyznawana jest co dwa lata w dziedzinie literatury, sztuki i architektury. Nazwiska jej laureatów ogłaszane są w dniu urodzin Włodzimierza Lenina — 22 kwietnia.

Do tegorocznej Nagrody Leninowskiej — prócz Simonowa, wysunięty został również reżyser Sergiusz Gierasimow za film „Kochać człowieka”, poeta Kajсын Kulijew — za zbiór wierszy „Książka ziemi”, kompozytor Tichon Chriennikow —

Kandydaci do Nagród Leninowskich

za Koncert na fortepian i orkiestrę, reżyser Borys Pokrowski — za realizację spektakli operowych: „Semmen”, „Kotko”, „Tosca”, „Ruslan i Ludmila” w Teatrze Wielkim oraz opery „Nie tylko miłość”.

Leninowska Nagroda przyznawana jest nie tylko indywidualnym twórcom, ale również i zespołom. Wśród tegorocznych kandydatów znaleźli się realizatorzy przedstawienia „Hutnicy” wystawionego w Moskwie w Teatrze Artystycznym przez Olega Jefremowa oraz autorzy filmu „Tak tu cicho o zmierzchu” z reżyserem Stanisławem Rostockim na czele.

Ostatni piraci wód Europy

Parlament holenderski ratyfikował umowę w sprawie zwalczania pirackich radiostacji. Wprowadziło to spore zamieszanie w życiu Holandii, bowiem trzy takie stacje zakotwiczone są na wodach terytorialnych na wysokości Scheveningen.

Właściciel najstarszej stacji „Veronika”, zaproponował „oficjalnemu” radiu holenderskiemu, że — otrzymawszy niebagatelne odszkodowanie — może z niej uczynić „czwarty program” radiowy. Stacja „Noordzee International”, działająca na statku, szykuje się do dalszego rejsu. Mówi się o wybrzeżach Hiszpanii. Trzecia ze stacji — „Caroline”, może mieć wielkie

trudności z opuszczeniem wybrzeży Holandii, nadajnik jej zaistniał bowiem na 76-letnim wraku, obciążonym sekami ton betonu dla nadania mu stabilności. Radiostacja ta ma olbrzymią moc nadawczą, przekraczającą moc wielu stacji europejskich: 40 tys. watów. Program „Radio Caroline” odbierany jest przez 36 mln radiosłuchaczy, od Belgii po Irlandię.

Oblicza się, że dochody, głównie z reklam, „Noordzee” wynoszą 4-5 milionów guilderów holenderskich rocznie, dochody „Veroniki” ulubionej stacji Holendrów — ok. 20 milionów.

Popularność pirackich radiostacji w Holandii jest tak wielka, że stali słuchacze podjęli kampanię obrony ich przed likwidacją. Dla uczczenia „Veroniki”, jej imię noszą liczne bary, kawiarnie, kluby, a nawet... lody, sprzedawane w Scheveningen.

Zagrożeni wspólnym niebezpieczeństwem piraci zjednoczyli się: załogi statków — radiostacji świadczą sobie usługi. Taka sielanka jest nowością, do niedawna istniała twarda konkurencja, a nawet — wojna z bombami, nocyami rajdami, napadami, stawianiem ultimatum.

Niedawno doszło do swobodnego „spotkania na szczytach”: przy wspólnym stole zasiadli właściciele „Veroniki”, „Noordzee” i „Caroline”. Ale — jak się wydaje — wszyscy będą musieli opuścić gościnne przez długie lata wody w pobliżu Scheveningen. Ryan O'Reilly mówi, że „jest to za dobry interes, by z niego łatwo zrezygnować”.

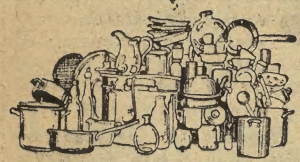
Tygrysy z północy

SZWECJA JEST JEDNYM Z NAJWIĘKSZYCH eksporterów... lwów, tygrysów i sioni. Wynika to z bardzo ożywionej wymiany ogrodów zoologicznych tego kraju ze światem. Urodzone w Szwecji tygrysy zakupuje nawet Bengalia, ojczyzna jednego z gatunków tego drapieżnika. Za jednego tygrysa otrzymują Szwedzi przeciętnie 7 tys. koron. Rocznie sprzedaje Szwecja ok. 25 tygrysów, 15 lwów, a także kilkadziesiąt innych dużych zwierząt tropikalnych.

LARY PENATY

Kuchenny warsztat pracy

Mało która kobieta zastanawia się nad tym, że kuchnia jest jej jeśli nie drugim to pierwszym warsztatem pracy i niewiele uwagi poświęca zmodyfikowaniu go. Pierwsza sprawa to wyposażenie kuchni w naczynia, narzędzia i urządzenia ułatwiające pracę przy jednoczesnym usunięciu z niewielkich na ogół kuchennych pomieszczeń tego wszystkiego co utrudnia i zagraża.



Polietylen...

... bezbarwny mleczny lub barwiony służy między innymi do wyrobu miękkich, nietłukących się manierek, butelek, pojemników, stoiczek. Spotykamy dwa typy polietylenu: niski- i wysokociśnieniowy — nazwy te łączą się z metodą produkcji samego tworzywa.

Polietylen wysokociśnieniowy niebarwiony przypomina swym wyglądem świecę stearynową. Ta odmiana miękkie już przy ogrzaniu do 80 st. C, a przy 100 stopniach C traci wytrzymałość i kształt. Natomiast niebarwiony polietylen niskociśnieniowy jest mlecznobiały i nieprzejrzysty. Ta z kolei odmiana jest nieco sztywniejsza i znosi ogrzewanie do 110 st. C.



Sernik — palcę lizać!

Pokutuje u nas przekonanie, że aby zrobić dobry sernik trzeba nie lada umiejętności kulinarnych. Z pewnością wykonanie sernika metodą tradycyjną nie jest proste. Ale od czego pomysłowość? Sernik, którego przepis dziś proponujemy gospodniemu robi się niemal sam i to błyskawicznie, a efekty — palce lizać.

Otoż potrzebna nam 1 kg sera. Jeżeli jest to kupowany twaróg trzeba go przepuścić przez maszynkę. Najprościej jednak kupić serek homogenizowany chudy. Do sera wbijamy dwa jajka, wyciurujemy szklankę cukru, cukier waniliowy, dodajemy połowę masła roślinnego i wszystko razem mieszamy, po czym stawiamy na ogień. W międzyczasie w niewielkiej ilości mleka rozpuszczamy dwa budynie waniliowe i przygotowujemy formę (najlepiej prostokątną) wykładając ją herbatnikami „petit beurre”. Ser z dodatkami mieszając doprowadzamy do zagotowania i wlewamy, ciągle mieszając rozpuszczone budynie. Możemy oczywiście dodać rodzynki, skórki pomarańczowe itp. Gdy masa zacznie gęstnieć wlewamy ją do formy na herbatniki i pokrywamy drugą ich warstwą. Do sernika możemy przygotować też czekoladową polewę. Do tego potrzebna nam jest szklanka cukru i pozostała połowa masła roślinnego, które wymieszane gotujemy dodając trzy łyżki kakao rozpuszczonego w odrobinie wody. Zagotowana masa czekoladową szybko wlewamy na sernik (bardzo łatwo teżeje). I sernik gotowy. Wystarczy potrząsnąć go przez godzinę lub dwie w chłodzie. Spróbujcie!



A takich rzeczy gromadzonych z myślą o tym, że mogą się jeszcze przydać jest wszędzie pod dostatkiem, przy czym w chwili gdy stają się potrzebne, są na ogół nie do odnalezienia. Poza tym ogromnie utrudniają utrzymanie porządku. Dlatego bądźmy bezlitosne wobec tych zwałidrog i przyzwyczajmy się usuwać je zanim uczyńnią z naszej kuchni coś pośredniego między źle zaprowadzonym magazynem a śmietnikiem. Dotyczy to przede wszystkim kuchni w mieszkaniach dawnego typu, gdzie różne zakamarki sprzyjają chomikowaniu.

Dopiero po takim gruntownym oczyszczeniu warsztatu pracy można go racjonalnie zagospodarować, przeznaczając stałe miejsca na nakrycia stołowe, naczynia, garnki, nie zapominając też choćby o jednej małej szufladce, w której gromadzimy różne przepisy. Trzeba też wyznaczyć dogodne miejsca ściereczkom, ręcznikowi, łapkowi chroniącym ręce przed oparzeniem itp. Gdy wszystko ma swoje przemyślane miejsce, nie tracimy czasu na ustawiczne szukanie i denerwowanie się.

Kącik fotoamatora (III)

Znaj proporcje

Nie było jeszcze chyba początkującego fotoamatora, który po obejrzeniu przez siebie zrobionych zdjęć dziewczyny nie stwierdziłby z przerażeniem, że nogi „wyszły” przykrótkie i przygrube.

A tego żadna dziewczyna nie wybaczy! W czym błąd? Prawidłowe proporcje uzyskamy tylko wówczas, gdy w czasie zdjęć aparat ustawiony będzie dokładnie poziomo, a przedłużenie osi obiektywu trafi w środek fotografowanego przedmiotu. Fotografując całą postać dorosłego człowieka należy się więc pochylać, zaś aby zrobić zdjęcie dziecka — musimy nisko przykucać.

Portretując twarz, łatwo o inny niezamierzony i wcale niepiękny efekt: olbrzymi nos i male uciekające do tyłu głowy uszka... Po prostu obiektyw powiększa to, co na pierwszym planie, pomniejsza plan dalszy. Kamera powinna się więc znajdować co najmniej 2 metry od głowy modela.

Zasadę poziomego ustawienia aparatu i celowania w środek stosujemy też przy fotografowaniu budowli. Budynki najlepiej ujmować z okna drugiego, trzeciego piętra domu stojącego naprzeciw, a jeśli to niemożliwe — z jak największej odległości.

Nie przypali się

Do smażenia więc mięsa, ryb czy drobiu najlepszym tłuszczem jest olej roślinny, który rozkłada się dopiero w temp. 220—232 °C. Jak jednak poznać w jakiej temperaturze odbywa się proces smażenia. Dobrym, wypróbowanym sposobem jest włożenie kawałka czerstwej bułki do tłuszczu. Gdy bułka zbrązowieje już po 20 sek. — temperatura tłuszczu wynosi około 200 °C. Jeżeli ściemnieje dopiero po minucie — temp. waha się od 175 do 190 °C. Wiemy wówczas czy mamy zmniejszyć ogień aby nie dopuścić do przypalenia potrawy.

150 gatunków ptaków żyje w naszym mieście

Skrzydłacy mieszkańcy Krakowa

Po raz pierwszy zobaczyłam go dwa lata temu w pochmurny dzień zimowy. Kos siedział na gałęzi wiśni, tuż przy pniju, nastroszony i zmarszczony. Wyglądał żałośnie, jakby wyczerpał zasoby życiowej energii i teraz biernie oczekiwał końca. Nie było jednak z nim tak źle, bo później jeszcze kilkakrotnie przylatywał do ogrodu, choć nie próbował zbliżyć się do karmnika opawanego przez synogarlice, wróble i sikorki.

Przypadkiem odkryłam ulubione miejsce jego pobytu: cały niemal dzień spędzał nad pobliskim małym strumykiem, kłębiąc się wśród krzaków i zeschłych badyli chwastów, pod osłoną starych wiązów. Przeżył tak jedną zimę, nie odleciał i na drugą. Zadomowił się na dobre, choć jego leśni pobratymcy zawsze opuszczają nas jesienią. W tym roku już od paru tygodni jest wyjątkowo ożywiony, ruchliwy, z wierzchołka wiazu dobiega jego melodyjny gwizd.

„MÓJ” KOS nie jest wyjątkiem. Od szeregu lat na terenie dużych miast obserwuje się charakterystyczne zmiany w zachowaniu wielu gatunków ptaków. Rezygnują one z corocznych wędrówek i osiadają na stałe. Przysposobują się też do nowego jadłospisu i sposobu żerowania, a także ścielenia gniazd we wszystkich dostępnych miejscach.

WBREW POZOROM miasto stwarza ptactwu warunki dogodniejsze, choć odmienne, od naturalnych. Przede wszystkim zapewnia bezpieczeństwo. Praktycznie jedynym wrogiem — i to nie dla wszystkich — jest kot. Cóż to jest w porównaniu z tyłoma ostrymi dziobami, szponami, kłami i pazurami, jakie na polu czy w lesie czyhają na bezbronny skrzydlaty drobiazg. W mieście jest poza tym zdecydowanie więcej pożywienia, dostarczanego ręką ludzką i wyszukiwanego w parkach, ogrodach, na śmietnikach.

Zabudowa miejska chroni również w pewnym stopniu przed zimmem, bo temperatura jest tu zawsze nieco wyższa, a i o zaciszne kryjówki nie tak trudno.

BEZPODSTAWNE OKAZAŁY SIĘ obawy pesymistów sądzących, że ruch, hałas i obce przy-

rodzie formy architektoniczne odstraszą wolno żyjące stworzenia od wielkich aglomeracji miejskich. Większość ptaków wykazuje ogromne zdolności adaptacyjne, płaci jednak za to pewnym uzależnieniem od człowieka. Wysokość tego harasu jest miernikiem naszej kultury. Różnie z tym bywa: jedni dokarmiają, zakładają budki legowe, chronią i cieszą się tym życiem, już zrosniętym z nowym środowiskiem, są jednak i tacy, którzy bezmyślnie niszczą tak nieliczne więzi łączące nas z naturą. Czyż mało jest wypadków strzelania do synogarlic, wylapywania śpiewającego drobiazgu, oplątywania gołębiom łapek nylonową żyłką, pokrywania skrzydeł lakierem...

AVIFAUNA KRAKOWA liczy obecnie około 150 gatunków. Rodzaj pożywienia i tryb życia wyznacza siedliska kilku zasadniczych grup. Obszary zwartej zabudowy to królestwo gołębi, ale na przyulicznych drzewach można już spotkać synogarlice tureckie a wąski pas Plant wystracza do szczęścia kosom, szpakom, czy sikorkom, nie wspominając już o gawronach. W samym śródmieściu, bo przy ul. Zwierzynieckiej potrafią też gnieździć się jaskółki. Szczytowe, rzadko przez człowieka penetrowane partie wysokich budynków — przede wszystkim kościołów — są siedliskiem puszczyków i kawek. Lubią je także jerzyki. Natomiast wyniosły się z nich definitywnie drapieżce spotykane jeszcze kilkanaście lat temu na Starym Mieście i Wawelu. Teraz pustułkę, myszówkę, czy krogulca można czasami zaobserwować jedynie na peryferiach miasta, zwłaszcza w rejonie Sikornika i Parku Decjusza.

WIELKIE WYSYPISKA ŚMIECI opławane są bez reszty przez gawrony, kawki i sroki. Jest to ich główny teren żerowania. Poza tym masowo odwiedzają pola, zwłaszcza w okresie wiosennych i jesiennych prac. Na terenach podmokłych dość pospolicie występują czajki, a nad Wisłą można spodziewać się spotkania z mewą. W porze zimowej pojawiają się też na nie zamarzającej wodzie kaczki krzyżówki, perkozy i łyski. Pola i laski na obrzeżach

miasta są ostojami kuropatw i coraz liczniejszych bażantów.

PRAWDZIWYM PTASIM RAJEM jest jednak Las Wolski, w którym żyje około 80 gatunków oraz Sikornik, jedyne bodaj w Krakowie — poza pojedynczymi stanowiskami — siedlisko słowika. Bogatą avifaunę posiadają też parki, Ogród Botaniczny, cmentarz Rakowicki. Tereny te zamieszkują głównie drobne ptaki śpiewające. Na drzewach i w zaroślach ścielą gniazda lub zajmują dziuple pokrzewki, świstunki, sikory, pliszki, kowalki, dzięcioły, kukułki, świergotki, drozdy, dzwonce i żięby. Część gatunków obejmuje swym zasięgiem również podmiejskie ogrody, sady i działki pracownicze. A na obszarze całego niemal miasta słychać ćwierkanie szarych, niepozornych, a tak przecież sympatycznych wróbli.

HALINA SŁOCZYŃSKA



Zdjęcia archiwum

WYDEPTANE ŚCIEŻKI

Moje dziecko świadczy o mnie

puści kanapkę, że nie chce czegoś jeść, albo się na coś napiera, że upadnie, że skoczy, że się wychyli, że płacze, że się śmieje. A słowa, które temu towarzyszą z pedagogiką i kulturą nie mają nic wspólnego.

Proszę mi wybaczyć, że zacytuje dostojnie niektóre okrzyki padające z ust mam pod adresem ukochanych dzieci: „jak ci dam w mordę ty gówniarzu, to popamiętasz do sądnego dnia”, „jak cię dopadnę to ci tak pupę zleję, że krew będzie sikała”, „wydrę ci te obrzydliwe łapska” i w

tym stylu bez żadnego skrepowania już choćby tylko z powodu obcych przystuchujących się. Trudno się dziwić, że dziecko zanosi się od placzu, wyrzywa z rąk rozszalałej matki. Ta po chwili, gdy ochłonie, znów przygarnia je do wesołego tym razem łoskotu serca i jesteśmy świadkami nowej serii okrzyków: „moje złotko, mój skarbie, nie płacz, mamusia ci nic nie robi, zjedz tylko tę marchewkę”. A po chwili wszystko zaczyna się od początku.

Oczywiście nie każda matka jest Makarenką i rzadko która

posiada choćby najprostszą znajomość dziecięcej psychiki, gdyż — jak wiadomo — każdego zawodu człowiek się uczy poza zawodem wychowawców własnych dzieci, z którą to umiejętnością przychodzi się zapewne na świat. Można jednak przyswoić sobie najprostsze podstawy stosunku do własnego dziecka: cierpliwość, opamiętanie, sprawiedliwość, stanowczość, wyrozumiałość i świadomość, że to jest dziecko, a nie obiekt wychowania, naszego braku opanowania, złych humorów, odbijania różnych kłopotów domowych i zawodowych. To nie piłka, która raz-dwa zonaluży między sobą podczas awantury.

Jeśli mamy dziś tyle dzieci trudnych, nerwowych, spruwających takie czy inne kłopoty — to wiemy, że przyczyna tego bywają te matki-ideały, które gotowe oddać życie za dziecko, ale w ataku furii umięjące mu także potać ręce. I to jest prawda.

MARIA KWIATKOWSKA



W szklarniach Zakładu Doświadczalnego kwitną całe lany różnorodnych azalii.

Kwitną azalie o fascynujących barwach i imionach

Od stycznia do końca kwietnia na wystawach krakowskich kwiatiarń pojawiają się krewniaszki rododendronów — azalie, o barwnych, dekoracyjnych kwiatach. Pochodzą one z Rolniczego Zakładu Doświadczalnego krakowskiej Akademii Rolniczej w Okocimiu.

Ogrody kwiatowe w Okocimiu są największym w skali kraju ośrodkiem hodowli azalii i storczyków. Zaspaturują w pierw-



ciagle zwiększa się zapotrzebowanie i ceny storczyków. W szklarni mimo że to już nie pora kwitnienia rozkwitł jeszcze jeden z gatunku pahopedium insigne.

Pierwsza w kraju aukcja rzeźby w Pałacu Sztuki

Z inicjatywy Sekcji Rzeźby Krakowskiego Okręgu ZPAP, TPSP przy współudziale Sekcji Krytyki i Informacji Plastycznej SDP na dobiegającej końcówce wystawie Rzeźba Roku 73 odbył się wczoraj „dzień handlowy”.

Efektom pierwszego dnia sprzedaży są transakcje na kwotę 113 tys. złotych, a generalnym nabywcą okazała się Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie. Stała się ona posiadaczem rzeźb Stanisława Płaskowskiego, Jerzego Nowakowskiego, Tadeusza Maszłocha i Ryszarda Kaczora. Byli także nabywcami prywatni. Dyrektorzy niektórych instytucji jak np. Zjednoczenia Przemysłu Kamienia Budowlanego, pojawili się by „spenetrować teren” i dokonać rezerwacji. Na dziś zapowiedzieli się dyrektorzy „Petroinformu”, „Elbudu”, Huty Szkła w Jarosławcu i RSW „Prasa — Książka — Ruch”. A krakowscy rzeźbiarze nadal zapraszają wszystkich zainteresowanych.

VII Wieczór Wawelski

Na VII Wieczorze Wawelskim, który odbędzie się w dniu 1. IV. 74 o godz. 20 w Sali Senatorskiej na Wawelu, gościć będziemy włoskiego gitarzystę (gitarra klasyczna) — Massimo Gasbarroni.

Oto program, który usłyszymy: G. Sanz — Suite dl Arie e Danze, J. S. Bach — Preludio e Presto — III Suite liuto, A. Tansman — Dalla Suite in modo polonico, M. Ponce — Campo, V. Sojo — 5 pezzi venezuelani. W części słownej Jerzy Krasowski mówić będzie o dramatach S. Przybyszewskiej.

Wielki czyn społeczny mieszkańców Nowej Huty przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku

Setki mieszkańców nowohuckiej dzielnicy (pracownicy przedsiębiorstw i instytucji, młodzież szkolna wspólnie z członkami Komitetu Organizacyjnego Obchodów 25-lecia Nowej Huty) uczestniczyć będą dzisiaj tj.

w sobotę 30 bm. w masowym czynie społecznym przy budowie Parku Kultury i Wypoczynku im. 30-lecia PRL, zlokalizowanego pomiędzy al. Planu 6-letniego a al. Pokoju.

Tym roboczym akcentem pragną oni uczcić 30-lecie PRL i jubileusz swej dzielnicy oraz przyczynić się do szybszej realizacji tej największej na terenie Krakowa zielonej inwestycji. (aż

„Dni Muzyki Organowej”

Dzisiaj 30 III o godz. 20 w Auli w PWSM wytypi zespół „Canor Anticus”.

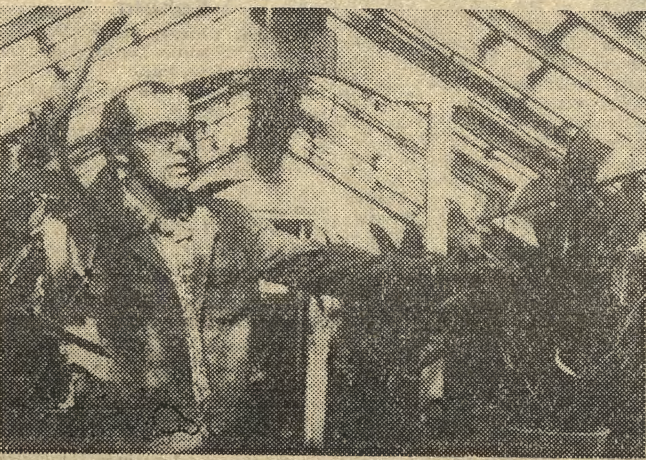
Na zakończenie festiwalu w dniu 31 bm. o godz. 20 w sali koncertowej PKP zostanie wykonany koncert symfoniczny. Wystąpią: orkiestra Filharmonii Krakowskiej pod dyr. Józefa Radwana, Alena Vesela (CSRS) — organy, Urszula Trawińska-Moroz — sopran, Maurycy Merunowicz — organy i Marek Kudlicki — organy. W programie A. Bloch — Medytacje, T. Machl — 2 utwory na organy, M. Dupré — Variations sur un Noel op. 20, B. Reichel — koncert na organy i P. Hindemith — koncert na organy i orkiestrę (1962).

kwitną storczyki, do końca kwietnia azalie, a w pozostałych miesiącach hortensje i nowość w ogrodach okocimskich — Anthurium.

Drugą nie mniej ważną funkcją kwiatowców zaplecza Krakowa jest strona dydaktyczna. Tu bowiem studenci III roku ogrodnictwa krakowskiej AR odbywają 7-miesięczne praktyki, tu przychodzą na staże uczniowie Technikum Ogrodnicze — jest więc biblioteka i laboratorium, gdzie prowadzone są eksperymenty z sadzonkowaniem azalii.

Tekst i zdjęcia:

JADWIGA RUBIS



Notatnik krakowski

DZIS O GODZINIE:

* 19 — Klub „Achates”, ul. Gzysimsk 12c — Spotkanie inauguracyjne „Klubu z myszką”.

JUTRO O GODZINIE:

* 17 — Klub MPIK, ul. Jagiellońska 1 — Eliminacje ustne teleturnieju pt. „Prasa źródłem wiedzy” poprowadzi dr J. Parzyński. W części artystycznej udział wezmą: Teresa Wessely — śpiew, E. Adler — śpiew, P. Pawłowski — akompaniament.

* 19 — KDK — Wspólnie organizowany ze Stowarzyszeniem Polskich Artystów Muzyków — Koncert kameralny z udziałem Ludmiły Weber-Zarzyckiej — fortepian i Henryka Zarzyckiego — wiolonczela. W programie: J. S. Bach, Fr. Chopin, P. Hindemith.

Tylko pracowitość przynosi sukcesy w ogrodnictwie — tego zdania jest mgr inż. St. Wiśniewski, kierujący ogrodem kwiatowym w Okocimiu.

Z kroniki MO

W Tarnowie włamywacze wyważyli drzwi wagonu towarowego załadowanego winem i piwem. Unieśli z sobą łup wartości ok. 5 tys. zł. Kolejowa milicja postawiła zarzut włamania 23-letniemu Bronisławowi K. i 30-letniemu Grzegorzowi P., zamieszkałym w Tarnowie. Ten ostatni był już karany sądownie za napad rabunkowy.

Spółeczne Komisje Pojednawcze przywracają zgodę między zwaśnionymi

W roku ubiegłym — choć liczono na rozwój Społecznych Komisji Pojednawczych — to jednak w bilansie województwa nastąpił na skutek nowego podziału terytorialnego i reformy władz terenowych pewien spadek liczby SKP. Wzrosła natomiast znacznie ich aktywność: SKP rozpatrzyły prawie o 2 tys. spraw więcej w porównaniu z r. 1972, razem ponad 9 tysięcy. Również — co jest ważne — zwiększyła się ilość spraw — zakończonych ugodą. Spraw zakończonych ugodowo odnotowano 4.981 na wsiach i 711 w miastach. Rekord pod tym względem pobili powiat nowotarski.

Choć przy różnych okazjach chwali się tę formę społecznego działania to jednak w praktyce SKP są niejednokrotnie osamotnione w swej działalności. Rodzi się pytanie czy w nowych

warunkach administracyjnych komisje te mają działać przy gminnych komitetach FJN czy nadal przy wiejskich, istnieje bowiem wśród gminnego aktywu tendencja do scalania SKP działających na wsi w jedną jednostkę gminną.

Studenci ASP w Helsinkach

W dniu wczorajszym (29 bm.) wyjechała do Helsinek na zaproszenie organizacji studenckiej (T. O. K. Y. O.) Instytutu Sztuki Przemysłowej 6-osobowa grupa studentów, reprezentująca Radę Uczelnianą SZSP Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Wyjazd krakowskich studentów związany jest z obchodami Dni Polskich w Finlandii i ma na celu zapoznanie się z działalnością fińskich organizacji studenckich, zwiedzanie uczelni projektowej, omówienie form kontaktów studentów z wydziałów projektowych krakowskiej ASP z Instytutem Sztuki Przemysłowej oraz podpisanie porozumienia o stałej współpracy między oboma organizacjami.

W maju — w czasie Dni Fińskich w Polsce — studenci z Helsinek rewidować będą studentów ASP i wezmą udział w Juvénaliach. (zeg.)

Rzeźba

„Radość życia” zwyciężyła w plebiscycie publiczności

W ogłoszonym przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie plebiscycie publiczności na najlepszą rzeźbę roku 1973 — spośród wystawionych w Pałacu Sztuki — największą ilość głosów otrzymała rzeźba art. rzeźb. Teodory Stasiak pt. „Radość życia”.

Wylosowanym spośród plebiscytu laureatem został p. Jacek Wierzbński, zam. w Krakowie, ul. Garbarska 13/3, uczeń II L. O. im. Sobieskiego w Krakowie. Z tej okazji odbędzie się dziś 30 bm. (sobota) o godz. 17 uroczyste spotkanie na wystawie, na które TPSP serdecznie zaprasza.



informuje

Upzejmie informujemy PT Klientów, że sklepy:

— Nr 9, ul. Sławkowska 1

— Nr 24, ul. Sławkowska 10

posiadają w sprzedaży artykuły z tworzyw sztucznych — importowane z Włoch, a to:

— komplety do wyposażenia łazienki w cenie od 3.900 do 4.500 zł

— komplety — stół + 4 krzesła, w cenie 1.350 zł

— komplety dziecięce — stół + 2 foteliki, w cenie 1.250 zł.

Zapraszamy. K-2888

Rozmowy przy herbach

Drugi wywiad z „Salonem Niezależnych”

Warszawski kabaret „Salon Niezależnych” w składzie: Jacek Kleff, Michał Tarkowski, Janusz Weiss prezentowali kilka miesięcy temu w „Wywiadzie pierwszym”. Z okazji kolejnej wizyty tego świetnego studenckiego kabaretu w naszym mieście jeszcze raz rozmawiamy z „Salonem” reprezentowanym przez JACKA KLEFFA.

— Czy od czasu naszej ostatniej rozmowy kabaret rozwinął się artystycznie, fizycznie, ilościowo i jakościowo?

— W pierwszych słowach chciałbym powiedzieć, że ponieważ koledzy są w drodze, sam reprezentuję interesy całej grupy, więc będę mówił wolno, cedząc, zdając sobie sprawę z odpowiedzialności jaka na mnie ciąży. Ostatnio mieliśmy bardzo dużo pracy realizacyjnej — koncertem „Happy-Jazz” we Wrocławiu, gdzie jako mabalerini braliśmy udział w bitwie na torły i w związku z tym nie mieliśmy czasu na przykładanie się do rozwijania siebie samych.

— No to z czym przyjeżdżacie do Krakowa?

— No więc ja, proszę państwa, mam taki przyjemny neseser skórzanym...

— Ale jakie występy, co przywieźliście specjalnie np. na studencki festiwal krakowski?

— Wyrazy bezgranicznej sympatii i uznania dla twórczego ZW SZSP

— W ostatniej rozmowie dla „Echa” stwierdził, że kabaret istnieje będzie do 1984 roku, jako że...

— ...jako że wtedy zniknie na świecie element nienawisli i wszyscy będą mogli spokojnie odpoczywać grając na specjalnie rozprawianych w tym celu wśród

społeczeństwa — lirach i harfach. Jako strój obowiązujący na świecie od 1984 roku przewidzieliśmy białe welurowe szaty i sztyfowane welony, niezależnie od płci.

— No dobrze, ale co do tego czasu?

— Do tego czasu mamy zamiar uporać się z podstawowymi ogniskami nienawisli na świecie czyli ugrupowaniami bezpośrednio odpowiedzialnymi za niezadowolenie obywateli. I tak w I programie pod pretekstem naszej satyry dostaną się hydraulicy, którzy tak często niesumiennie wykonują swoje obowiązki. Tytuł tego programu „Hydraulik hula a w jakim stanie znajduje się rura?”. Programów będzie w sumie pięć i tu podaję kolejne 4 tematy i tytuły. Program II w r. 1976 — na dozorze: „Dozorca leży a śnieg leży” i dalej, III w 1978, na hipisów; program pt. „Diugio

włosy, krótki rozum”. IV i V będzie programem happeningowym, w terenie, z użyciem światła i dźwięku a jego bohaterami staną się niesumienni kioskarze i popularni Wieherki. Będzie to program bez tytułu, jako że na ten okres planujemy w sztuce ogólne zniechęcenie do tytułowania.

— Czy nie obawiacie się, że do tej pory jakiś inny kabaret studencki wygrzebie Was z opinii najlepszego?...

— Taka możliwość w grę nie wchodzi, jako że przed czasem wyłapujemy rzucające jeszcze grupy i siły lub perswazją zmuszamy do współpracy, co i im nam przynosi duże wzajemne korzyści.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

BARBARA NATKANIEC

Kolejny etap prac przy przebudowie ul. Zakopiańskiej

W związku z robotami przy przebudowie ul. Zakopiańskiej z dniem 1 kwietnia 74 nastąpi całkowite zamknięcie ruchu drogowego na odcinku od ul. Wroniej do ul. Jugowickiej (Góra Borkowska) dla kierowców jadących z Zakopanego w stronę centrum miasta, Katowic i Warszawy obowiązywać będzie objazd od ul. Zakopiańskiej ul. Jagowicką, Cechową, Kosocicką do ul. Wielickiej. Ta sama trasa kursować będą pojazdy z Krakowa w kierunku Zakopanego oraz autobusy PKS. Pojazdy o wysokości powyżej 3 m 20 cm obowiązywać będzie objazd od ul. Zakopiańskiej ul. Kępiełową przez Szwosowice ul. Myślenicką, Cechową, Kosocicką do Wielickiej.

Tramwaje linii nr 8 dojeżdżać będą jedynie do pętli w Łagiewnikach. Na dalszej trasie wprowadzona zostanie zastępcza linia autobusowa nr 180. Autobus jeździć będzie z Łagiewnik ulicami Wronia, Fredry, Myślenicką, Jugowicką do dawnej pętli tramwajowej w Borku Fałęckim. Posiadacze biletów miesięcznych linii tramwajowej nr 8 na tym odcinku nie będą kasowali dodatkowych biletów. Obowiązuje to także na liniach autobusowych nr 101, 101 bis, 135 i 141

PROGRAM I Poniedziałek

12.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 13.25 TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa, 15.45 Kronika, 15.55 Nurt — Ekonomia, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Zwierzyńcy, 17.30 Echo stadionu, 17.55 Panorama Rzeszowska, 18.25 Kronika, 18.45 Program publicystyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Teatr TV: T. Mann — Małżeństwo Antoniny, 21.50 Świadectwo — pr. publ., 22.30 Gra Old Metropolitan — recital jazzu, 22.50 Dziennik, 23.05 Program na wtorek.

Wtorek

6.30 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 7.00 TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa, 8.50 Siedemnaście mgieł wiosny — film radz., 10.00 Jez. polski (kl. II lic.), 10.30 Szkoła uczuć, 13.45 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 14.30 TV Technikum Rolnicze — uprawa roślin, 16.10 Program dnia, 16.15 Informacje — Towary — Propozycje, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla dzieci: Kino Skrzat, 17.05 Sylwetki X Muzy, 17.30 Dla młodzieży 5x5, 18.00 Dla młodzieży: Korepetycje muzyczne, 18.25 Kronika, 18.45 Eureka, 19.15 Przypominały, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Siedemnaście mgieł wiosny, 21.30 Wiadomości sportowe, 21.35 Świat i Polska, 22.20 Z cyklu: Mistrzowie batuty — Zdz. Górzyski, 22.50 Dziennik, 23.05 Program na środę.

Środa

6.30 TV Technikum Rolnicze — matematyka, 7.00 TV Technikum Rolnicze — uprawa roślin, 7.55 Ballada o młodym chłopcu i starym mężczyźnie —

film węg., 9.00 Fizyka (kl. VI), 10.00 Historia (kl. V), 11.05 Fizyka (kl. VIII), 12.45 TV Technikum Rolnicze — fizyka, 13.25 TV Technikum Rolnicze — uprawa roślin, 14.40 Politechnika TV — fizyka (kurs przygot.), 15.55 Nurt — Psychologia, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Dla młodych widzów — Latający Holender, 17.10 Losowanie Małego Lotka, 17.20 Dialogi historyczne, 17.50 Kronika, 18.10 Z cyklu: Szare na złote, 18.40 Łuk tęczy — film CSRS, 19.10 Wystąpienie ambasadora Węgierskiej Republiki Ludowej Józsefa Panemeli z okazji 29 rocznicy wyzwolenia Węgier, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 La strada — film wł., 22.10 Sprawozdawczy magazyn sportowy, 23.10 Dziennik, 23.25 Program na czwartek.

Czwartek

6.30 TV Technikum Rolnicze — fizyka, 7.00 TV Technikum Rolnicze — uprawa roślin, 8.00 Ja nie zabiłem — film NRD, 10.00 Jez. polski (kl. II lic.), 10.35 Łuk tęczy — film CSRS, 12.55 Jez. polski (kl. III-IV lic.), 13.45 TV Technikum Rolnicze — zoologia, 14.30 TV Technikum Rolnicze — botanika, 15.05 Matematyka w szkole, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Ekran z bratkiem, 17.45 Z teki folklorystycznej A. Dygacza — Kukułeczko, nie kukaj, 18.15 Kronika, 18.35 Program publicystyczny, 19.00 Test, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Ja nie zabiłem — film NRD, 21.20 Wiadomości sportowe, 21.30 Listy i polityka, 22.00 Spotkanie z St. Płakiem — recital piosenek, 22.30 Informacje — Towary — Propozycje, 22.45 Dziennik.

Piątek

6.30 TV Technikum Rolnicze — zoologia, 7.00 TV Technikum Rolnicze — botanika, 9.35 Rzy-

Tygodniowy program TV

Od 1. IV. do 7. IV. 1974 r.

kanci — odc. filmu USA, 10.00 Geografia (kl. VI), 10.30 Sztuka naiwna — film rum., 11.05 Z biletem w reku (kl. II), 12.00 A czy znasz ty bracie młody (kl. III), 12.45 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 13.25 TV Technikum Rolnicze — ochrona roślin, 14.40 Politechnika TV: matematyka, 15.55 NURT — Filozofia, 16.25 Program dnia, 16.30 Dziennik, 16.40 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy A Czechosłowacja — Polska (II i III terna), 17.10 Wychowanie fizyczne recepta na zdrowie, 18.15 Kronika, 18.35 Konsylium, 19.05 Przypominały, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Rzyżkanci — film USA, 20.45 Panorama, 21.25 Wiadomości sportowe, 21.30 Teatr TV: L. Staff — Godziwa, 22.30 Konsylium, 22.45 Dziennik, 23.00 Program na sobotę.

Sobota

6.30 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 7.00 TV Technikum Rolnicze — ochrona roślin, 8.25 Czarnowica — film fr., 10.00 Geografia (kl. VII), 11.05 Nauka o człowieku (kl. VIII), 13.20 TV Technikum Rolnicze — chemia, 13.55 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 14.25 Program dnia, 14.30 Transmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy A Polska — Szwecja, 15.00 Program I proponuje, 16.00 Redakcja szkolna zapowiada, 16.35 Dziennik, 16.45 Dla dzieci: Sobótka, 17.10 Dla młodzieży — turniej sportów obrotowych, 17.45 Z kamery wśród zwierząt, 18.20 Nie tylko dla

pań, 18.45 Pegaz — mag. kult., 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Wielka ucieczka — film USA, 23.05 Dziennik, 23.25 Wiadomości sportowe, 23.40 Mkną po synach piosenki — buig, pr. rozrywk., 24.00 Program na niedzielę.

Niedziela

6.30 TV Technikum Rolnicze — chemia, 7.00 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 7.30 TV Kurs Rolniczy, 8.15 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.40 Bieg po zdrowie, 8.55 Program dnia, 9.00 Dla młodych widzów: Teatrnek, 10.20 Antena, 10.35 Piosenka dla Ciebie, 11.20 Szlakiem podboju — cz. I cyklu pt. „W dolinę słońca”, 11.35 Oryginalny i transkrypcje, 12.10 Dziennik, 12.25 Na chłopski rozum — pr. wiejski, 12.55 Polska 74, 13.55 Dla dzieci: Co to jest, 14.35 Rzecz o zdrowiu, 15.25 Intertransmisja z mistrzostw świata w hokeju na lodzie grupy A — Czechosłowacja — Szwecja, 16.00 Losowanie Toto-Lotka, 16.45 Kwadrans tygodnia — pr. publ., 17.00 Samochód dla najlepszego, 17.30 Program filmowy, 18.20 Postaw się — nie stawiasz się, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Temat na niedzielę, 20.45 Powiadanie — film fr., 21.45 Przystanek musical — pr. rozrywk., 22.30 Informacyjny mag. sportowy, 23.30 Dobranoc, 23.35 Program na poniedziałek.

PROGRAM II Poniedziałek

17.35 Program dnia, 17.40 Program II proponuje, 17.50 Filmy archiwalne, 18.40 Rozkosze łamania głowy, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Magazyn sport., 21.10 Polskie miniatury fortepianowe gra E. Chojnacka, 21.50 Drzewko szczęśliwe — film pol. anim., 21.55 „24 godziny”, 21.45 Film dokument., 22.20 NURT — Ekonomia, 22.50 Program na wtorek.

Wtorek

17.15 Program dnia, 17.20 Raport w sprawie elektroniki, 17.50 Krakowskie Studio Jazzowe — Grupa jazzowa J. Jaracza, 18.20 Bicie serca — nowela film. TWP, 18.45 Kurs podst. jez. ang., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Romanse stare i nowe — śpiewa Renata Rolka, 20.55 Świat w kamerze naszych reporterów, 21.30 Tylko dla wędzarczy, 22.05 „24 godziny”, 22.15 Teatr TV: A. Mularczyk — Oddaj buty, 23.00 Kurs jez. niemieckiego, 23.25 Program na środę.

Środa

17.05 Program dnia, 17.10 Kino Miniatur, 17.45 Dla młodzieży: Poradnik piętnastolatków, 18.15 Szwecja — Polska — film, 18.45 Jez. francuski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Świat, obyczaje, kultura, 20.50 Dziesiąty raz w Opolu — film rozrywk., 21.30 „24 godziny”, 21.40 NURT: Psychologia, 22.10 Kurs jez. angielskiego, 22.40 Program na czwartek.

Czwartek

16.50 Program dnia, 16.55 Polski Film Dokument., 17.10 Francja na co dzień i od święta, 17.30 Jez. rosyjski, 18.00 Sprawozdanie z turnieju w gimnastyce artyst., 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Kalejdos-

kop sportowy, 20.35 Jestem szczęśliwa — fragmenty pop. operetki śpiewa Tatiana Szmyga — pr. TV radz., 21.20 „24 godziny”, 21.40 Jez. francuski, 22.10 Program na piątek.

Piątek

17.20 Program dnia, 17.25 Wyprawy — dramat w Pirenejach, 17.55 Arsen Lupin — film fr., 18.50 Kurs jez. niemieckiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Ekran wspomnień — Irene do domu — film pol., 22.05 „24 godziny”, 22.15 Test, 22.30 NURT: filozofia, 23.00 Jez. rosyjski, 23.30 Program na sobotę.

Sobota

17.05 Program dnia, 17.10 Wzory — pr. TV radz., 17.40 Jan Sebastian Bach, 18.00 Sprawozdanie z finału Pucharu Europy w piłce ręcznej kobiet, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z klasyki humoru, 21.05 Czaromysł — opera komedia w I akcie, 22.05 Świadectwa epok minionych — film buig., 22.20 Czatownia — film fr., 23.50 „24 godziny”, 24.00 Program na niedzielę.

Niedziela

14.35 Program dnia, 14.40 Dla młodych widzów — sport i zabawa — pr. TV NRD, 15.40 Wojskowy film dokument. Wiosna 73, 16.10 Szkice wielkomiejskie, 16.40 Frantisek Xavier Brixi — Gdy profesor jest w dobrym humorze — opera komedia — pr. TV CSRS, 17.15 ABC surowców na świecie — pr. publ., 19.30 Dziennik, 20.20 Ja mam serce do ciebie — pieśni biesiadne i miłosne XVII w., 21.10 Estrada Poetycka: Rafał Wojaczek — Musi być ktoś, 21.20 Świąty Grzegorza Stańczyka — rep. film Marii Mrozek, 21.30 Filmowe Studio Młodych — Myśliwy, 22.00 Program na poniedziałek.

SOBOTA	NIEDZIELA
30	31
MARCA	MARCA
Anieli	Balbiny
Kwiryna	Beniamina

Teatry

Sobota

Słowackiego 19.15 Szczęśliwe wydarzenie. Modrzejewskiej 19.15 Proces. Kameralny 19.15 Hyde Park. Bagatela 19.30 Profesja pani Warren Ludowy 19.15 Linia Muzyczny 19.15 Dziekuje ci Ewo. Kawiarnia „Literacka” 22.00 Ci wspaniali mężczyźni. PWST (Warszawska 5) 19.15 Thermidor „eref 66” (pl. Wolnica 1) 19.15 Przed grudniem. Kolejarza 19. Znajda.

Niedziela

Słowackiego 14. Faust, 19.15 Szczęśliwe wydarzenie. Modrzejewskiej 19.15 Proces. Kameralny 16. Kopeć, 19.15 Hyde Park. Bagatela 16. Fircyk w załotach, 19.30 Profesja pani Warren Ludowy 19.15 Pani Julia (premiera prasowa). Groteska 12. Kot w butach, 17. Gdzie jest Piotruś? Kolejarza 15. Nazaretsztowania.

Kina

Sobota

Kijów 16.30, 19.30 Kabaret (USA, 1. 16). Uciecha 15.45, 18.20, 20.15 Samuraj i kowboje (fr. 1. 16). Warszawa 15.30, 18.20 Prywatne życie Sherlocka Holmesa (ang. 1. 14). Wolność 15.45, 18.20, 19.15 Francuski łącznik (USA 1. 16). 22.30 Cenny łup (fr. 1. 16). Apollo 16, 18.20 Przygody Robinsona Kruzo (ZSRR, 1. 7). Wanda 15.45, 18.20 Węgorz za 300 milionów (wł. 1. 16). Sztuka — studyjne 16.19 Tragedia Makbety (ang. 1. 16). M. Gwardia (Lubisz 15) 14.45, 17.19, 19.15 Barabarella (wł. 1. 16). Zuch (Krowderska 8) 15.17 Bitwa o kozi dwór (pol. 1. 7). Wisła (Gazowa 21) 15.30 Hubal (wł. 1. 11). 18.20.15 Klan Sycylijsków (fr. 1. 16). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 Powrót Rewolwerowca (USA, 1. 14). Ugorek (os. Ugorek) 15. Marysia i krasnoludki (ZSRR, 1. 7). 17. Trun w każdej szafie (CSRS, 1. 16). 18. Zmierzch bogów (wł. 1. 18). Tece (Paska 52) 17. Wyzwanie dla Robin Hooda (ang. 1. 11). 19. Wspomnienia z przyszłości (NRD 1. 14). Dom Zolnierza (Lubisz 48) 15.45 Głos na sprzedaż (wł. 1. 16). ZZZK Prokocim (Bieżanowska 7) 18. Beatrice Cenci (wł. 1. 18). Związkowiec — studyjne (Grzegorzka 71) 15.45, 18.20.15 Odstała (pol. 1. 16). Kultura (Rynek G. 27) 15.45, 18.20.15 Sceny młodości z Dolnej Bawarii (NRD, 1. 18). Wiedza 18. Przegląd filmów kr. i fr. młodościowych Mikra (Dzierżyńskiego 5) 15.30, 17.30, 20.15 Helga (NRD, 1. 14).

Kina w Nowej Hucie

Świt 15.45, 18.20.15 Klute (USA, 1. 18). M. Sala 15, 17, 19.15

Prawo gwałtu (USA, 1. 16). Światowid 15.45, 18.20.15 Królów Dziekiego Zachodu (fr. 1. 14). M. Sala 15, 17, 19. Wielkie wakacje (fr. 1. 11). Sflinks (Majakowskiego 2) 16, 19 Hubal (pol. 1. 11).

Niedziela

Kijów 11 seans zamkn., 13.30 Przygody Robinsona Kruzo (ZSRR, 1. 7). 16.30, 19.30 Kabaret Uciecha 10, 12.15, 15.45, 18.20.15 Samuraj i kowboje. Warszawa 10, 12.30, 15.30, 18.20.30 Prywatne życie Sherlocka Holmesa. Wolność 10, 15.45, 18.20.15 Francuski łącznik, 12.30 Cenny łup. Apollo 10, 12.30, 16.18.20 Przygody Robinsona Kruzo. Wanda 10, 13. Krzyżacy (pol. 1. 12). 16. 18.20.15 Czwarta pani Anderson. Sztuka 10.15, 13.16, 19. Tragedia Makbety. M. Gwardia 12, 14.45, 17.19, 19.15 Barabarella. Zuch 15, 17, 19 Bitwa o Kozi Dwór. Wisła 13 Hubal, 15.45, 18.20.15 Klan Sycylijsków. Maskotka 10.15, 12.13.45 Pippi (szw. 1. 7). 15.30, 17.30, 19.30 Powrót rewolwerowca. Ugorek 13.15 Marysia i krasnoludki, 17. Trun w każdej szafie, 19. Zmierzch bogów. Tece 11, 15 Wyzwanie dla Robin Hooda, 17.19 Wspomnienia z przyszłości. Dom Zolnierza 15.45, 18.20.15 Głos na sprzedaż. ZZZK 16 Hamida (NRD, 1. 11). 18. Beatrice Cenci. Związkowiec 15.45, 18.20.15 Odstała. Kultura 11 Pierścień księżnej Annvfool 1. 11). 15.45, 19. Rekonis znaleziony w Saragossie (pol. 1. 16). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 11 Władz czerwoności (ZSRR, 1. 11). 15.30, 17, 18.30, 20.15 Helga.

Program dla dzieci

Zuch 14, Wisła 11, 12, Ugorek 11, 12, Dom Zolnierza 12.30, Związkowiec 12.

Kina w Nowej Hucie

Świt 13 Pippi (szw. 1. 7), 15.45, 18.20.15 Klute. M. Sala 15, 17, 19.15 Prawo gwałtu. Światowid 11.15 Tor, Tor, Tor (USA, 1. 14), 15.45, 18.20.15 Królów Dziekiego Zachodu. M. Sala 15, 17, 19. Wielkie wakacje. Sflinks 16, 19 Hubal.

Program dla dzieci

Sflinks 10, 11, 12, 13.

Telewizja

Sobota I

15 Program dnia, 15.05 Kronika, 15.20 Redakcja szkolna zapowiada, 15.35 Telereklama, 16. Dziennik, 16.10 Dla dzieci: Sobótka, 16.30 Dla młodzieży: Bilet, 17.10 Nie tylko dla pań, 17.35 Exlibris — nowości wydawnicze, 17.50 Rodzina Straussów — film ser. ang., 18.45 Godzina Orfeusza, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Filmy z Marlena Dietrich — Siedmiu grzeszników — film USA, 21.45 Piosenki B. Klimczuka, 22.40 Dziennik, 23.00 Wiadomości sportowe, 23.20 Canzonissima — wł. pr. rozrywkowy.

Sobota II

16.50 Program dnia, 16.55 Ludzie nauki, 17.25 Kapelmistrz maglos — koncert orkiestry dzieci — pr. TV CSRS, 18. Transmisja z półfinałów mistrzostw Polski w boksie, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Wesele Figara — opera W. A. Mozarta, 22 „24 godziny”

Niedziela I

6.40 TV Technikum Rolnicze — chemia, 7.10 TV Technikum Rolnicze — jez. polski, 7.40 TV Kurs Rolniczy, 8.25 Nowoczesność w domu i zagrodzie, 8.45 Bieg po zdrowie, 9. Dla mł. widzów: Tealernek, 10.20 Klub Szczęściu Kontynentów, 11.10 W starym kinie — sensacje — odnalezione filmy, 12.10 Dziennik, 12.25 Karajan dyryguje Beethovena, 13. Raport o stanie gminy — pr. wiejski, 13.30 Szansa dzungli — rep. film, A. Zurowskiego, 13.50 Dla dzieci: Od bajki do bajki, 14.40 Cztery kółka — teleturniej, 15.35 Losowanie Toto-Lotka, 15.50, Z cyklu: Oryginalny i transkrypcje, 16.20 Kwadrans tygodnia, 16.40 Kair — Synaj — Czerwone Berety — rep., 17.10 Tele-Echo, 18. Sportowy Magazyn Sprawozdawczy, 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Szkoła uczuć — film ser. fr., 21.10 Wiosna, wiosna, 21.45 Informacyjny Magazyn Sportowy, 22.40 Program na poniedziałek.

Niedziela II

11 Sprawozdanie z finału Mistrzostw Polski w boksie, 16.15 Program dnia, 16.20 Po prostu Etopia, 16.50 Jan Sebastian Bach — I suita orkiestrowa C-dur, 17.15 Zakazane piosenki — film pol., 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.20 Christ i Frank — pr. TV NRD, 21.10 Teatr TV: Magiczna wyspa Prospera — fragmenty dramatów Szekspira.

Uwaga

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Wystawy-muzea

Wawel — komnaty (sob., niedz. 9-14.15). Zamek i Muzeum w Pleskowej Skale (sob., niedz. 10-16). Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (sob., niedz. 10-17, niedz. 10-15). Oddziały: w Poroninie (sob., niedz. 8-16), w Białym Dunaju (sob., niedz. 9-16). Muzeum Historyczne — Oddziały: Jana 12: Dzieje i kultura Krakowa, Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Wystawa L. i J. Skarżyński, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Cechy krakowskie, zabytki — pamiątki, Franciszkańska 4: Kościuszkow w Krakowie (sob. 9-14.15, niedz. 9-16). Muzeum Narodowe — Oddziały: Sukiennice: Galeria malarstwa pol. XIX w. (sob., niedz. 10-16). Dom Matejki, Floriańska 41 (sob. 10-16, niedz. 9-15). Szczygalskich, pl. Szczygalski 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (sob., niedz. 10-16). Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Malarstwo i rzeźba XX w. (sob., niedz. 10-16). Archeologiczne, Polska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski, Kolekcje zabytków archeologii śródziemnomorskiej, Lotnictwo i archeologia (sob. 10-14, niedz. 11-14). Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Broń Indonezji (sob., niedz. 10-15). Przyrodnicze, Sławkowska 17 (sob., niedz. 10-13). Galeria Prymat, Łobzowska 3: Plenery indywidualne 73 (sob., niedz. 8-19). Pałac Sztuki, pl. Szczygalski 9: Rzeźba Roku 1973 (sob., niedz. 10-17). Rydykowi, Tetmajera 28 (sob., niedz. 11-14). KTF, ul. Boh. Stalingradu 13, Kraków: stary i nowy w fotografii (codz. 10-19). Kopalnia Sól, Wieliczka (codz. 8-16).

Dyżury

Sobota

Chirurg, Chirurg, dzieci, Urolog, Okulist, N. Huta, Laryng., Kopernika 23a, Neurolog., Kobierzyn, Pogot. Ratunk., Siemiradzkiego 1: wypadki, tel. 09, zachorowania i przewozy: 380-50, Podgórze 625-50, 657-57, Grzegorzki 309-01, 205-77, Pogot. MO tel. 07, Teatr Zaufania 377-55 (17-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (15-17), Straż Półn. 08, Pomoc Drogowa PZMo, Kraków 417-60 (sob. 7-22, niedz. 11-15), Zakopane 27-97, N. Targ 29-42, N. Sącz 208-25, Tarnów 39-96 (sob. 7-18, niedz. 21-13), Informacja o Usługach: Rynek 1 tel. 569-88, 228-50, Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, Straż. Półn. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty i pow. Proszowice: Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, kraj. 238-80 do 85, 595-15, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty) 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Poradnia d/s Wychowania Seksualnego Młodzieży 357-66 (14-18), z wyjątkiem sobót, Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 cała doba, 262-33 (8-16), KTSM, Boh. Stalingradu 13 — telefon porad i informacji z zakresu seksuologii 578-08.

Niedziela

Chirurg, Trynitarska 11, Chirurg, dzieci: Kopernika 40, Laryng.: Kopernika 23a, Urolog.: Grzegorzka 18, Neurolog.: Botaniczna 3, Okulist.: Kopernika 38.

Apteki

Sobota-Niedziela

Plac Wolności 7, Pstrowskiego 94 (tlen), Szepeńska 1 (tlen), N. Huta: al. Rew. Październikowej 5 (tlen).

Różne

ZOO (Lasek Wolski) od godz. 9 do zmroku.
Ogród Botaniczny (Kopernika 27) od godz. 10 do 17.

Radio

PROGRAM I

Dzienniki: 5, 6, 7, 8, 9, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 24, 1, 2, 2.55.

Sobota

17.00 Radiokurier — magazyn, 18.00 Muzyka i aktualności, 18.25 Radiowa kronika muzyczna, 19.15 Kohort bez gwiazd, 19.45 Kupię nie kupię — posłuchać warto, 20.00 Koncert żywych, 21.00 Dźwiękowy plakat reklamowy, 21.30 Kronika sportowa i komunikat Totalizatora Sportowego, 21.43 1000 sekund z orkiestrą S. Maya, 22.15 „Onda neuve” — zespół wokalo-instrumentalny A. Romero, 22.30 Halo Berlin — Halo Warszawa, 0.05-3.00 Program nocny z Warszawsko-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

Niedziela

5.33 Melodie na niedzielę, 6.05 Kiermasz pod Kłopotem, 7.15 Gra, Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego, 7.30 Młóska z melodiami i piosenkami, 8.30 Przekrój muzyczny tygodnia, 9.05 Fala 74, 9.15 Radiowy Magazyn Wojskowy, 10.05 Dla dzieci młodzieży „Tu w pokoju” — słuch. L. Harsa, 10.25 Przeboje, przeboje, 11.00 Koncert

żywych miłośników muzyki poważnej, 12.10 Publicystyka międzynarodowa, 12.15 Studio S-13 — Transmisja łączniowa z finałów Mistrzostw Polski w boksie (w Gdańsku) oraz ze spotkań piłkarskich o mistrzostwo I ligi, 13.45 Wzruszający ludzi myślących — prof. Maria Ossowska, 14.15 Recital Wojciecha Karolaka, 14.30 W Jezioranach, 15.00 Koncert żywych, 16.05 Teatr PR — Studio Współczesne „Grimm 62” — słuch. H. Dardziejewskiego, 16.52 Aleksander Bem przedstawia, 17.15 Niedzielne spotkanie Studia Młodych, 18.00 Komunikaty Totalizatora Sportowego i wyniki regionalnych gier liczbowych, 18.08 3xR — Radio-wa Rewia Rozrywkowa, 18.53 Dobranoc, 19.1

S. t. p. JÓZEF RAPAŁA

artysta rzeźbiarz

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł w Krakowie, dnia 24 marca 1974 r., w wieku 81 lat.

MSZA ŚW. ŻALOBNA zostanie odprawiona w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, w poniedziałek 1 kwietnia, o godz. 11, po czym nastąpi przewiezienie Zmarłego na cmentarz w Batowicach — o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

ZONA z RODZINĄ

Praca

POMOC domowa dochodząca na kilka godzin dziennie — potrzebna — Krakowska 6 m. 2, II piętro, 31081-g

FRYZJERKA zdolna potrzebna na stałe. Kraków, Kona 58, tel. 267-53.

PANIA do małej pomocy domowej, w godzinach wieczornych, przyjmę. Zgłoszenia: Bytomska 14/8 31005-g

PRACOWNICĘ fizyczną do domu turystyczno-noclegowego — przyjmę zaraz. — Kraków, Królowej Jadwigi 195 — tel. 583-21, po 16-tej. 30936-g

DOCHODZĄCA do rocznego dziecka — potrzebna. — Stachiewicza 40/114 (Azory), po 16-tej. 31115-g

PANIENKĘ do nauki zawodu fryzjerskiego — przyjmę. Kraków, Grodzka 51, fryzjer. 31267-g

Nauka

MATURZYŚCI!

KURSY PRZYGOTOWAWCZE na wyższe uczelnie, organizuje UR ZMS Kraków.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje — sekretariat UR ZMS, Kraków, al. Słowackiego 29, telefon 351-80, w godz. 9-19.

Kupno

„TRABANT“ 601, nowy — kupię. Telefon 539-14, po godz. 18. 31276-g

KUPIĘ obraz dobrego polskiego malarza. Podać cenę. Oferty 30925 „Prasa“, Kraków, Wiślna 2.

Sprzedaż

„FIAT“ 127 — fabrycznie nowy, sprzedam. Kraków, telefon 590-14. 31336-g

„FIAT“ 125 p, 1300, grafit, grudzień 1972, specjalne wyposażenie — sprzedam. Kraków, Królowej Jadwigi 32 a. 31273-g

„WARTBURG“ 353 de Luxe, przebieg 26.000 km — sprzedam. — Kraków, tel. 436-34. 31071-g

„FIAT“ 125 p — 1500, rok produkcji 1971, sprzedam. Wiadomość: tel. 275-16. 31059-g

„FIAT“ 127 p, wiśniowy, 6.000 km, sprzedam. Oferty 30926 „Prasa“, Kraków, Wiślna 2.

TRABANTOWSKIE, wioskie, bezdętkowe koła — sprzedam. — Telefonować: 369-48. 31381-g

„FIAT“ 132 p, lub 125 p — sprzedam. Telefon 281-71, od 16-tej. 31463-g

„FIAT“ 127, nowy, kolor morski, sprzedam. Telefon 230-04. 31016-g

„SKODA“ S 100, rok 1970, przebieg 62.600 km, sprzedam. Kraków, tel. 267-75, godz. 10-11. 31316-g

Nieruchomości

SPRZEDAM dom jednorodzinny w Krakowie. — Wolne mieszkanie. Oferty 30965 „Prasa“ — Kraków, Wiślna 2.

Różne

ODSTAPIĘ miejsca w grobowcu na cmentarzu Rakowickim. Oferty 31012 „Prasa“ — Kraków, Wiślna 2.

WYPOŻYCZAM suknie ślub, welony, pelerynki, suknie kolorowe. — Duży wybór. Koldanowa, Kraków, Topolowa 52. 31318-g

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Przedsiębiorstwo Projektowania i Dostaw Kompletnych Obiektów Przemysłowych „CHEMADEX” Oddział w Krakowie — zatrudni natychmiast do pracy w zakresie projektowania i dostaw urządzeń na eksport:

- KIEROWNIKÓW PRACOWNI ze znajomością inżynierii chemicznej i chemii nieorganicznej
- GENERALNYCH PROJEKTANTÓW zakładów chemicznych
- KOSZTORYSANTÓW robót montażowych i KALKULATORÓW warsztatowych
- INSPEKTORÓW d.s. wycen prac projektowych
- STARSZYCH PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW i ASYSTENTÓW PROJEKTANTÓW aparatury chemicznej i instalacji przemysłowych
- INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW do realizacji i koordynacji dostaw maszyn i urządzeń, rurociągów i armatury
- ZAOPATRZENIOWCÓW branży hutniczej, elektrycznej, materiałów ceramicznych
- SPECJALISTÓW d.s. EPD.

Dla wysoko kwalifikowanych specjalistów istnieje możliwość otrzymania mieszkania spółdzielczego z puli budownictwa zakładowego.

Oferty przyjmuje i informacji udziela Dział Osobowy — Kraków, ul. Dzierżyńskiego 414, pokój nr 338.

K-2837

Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch” w Krakowie, ul. Wiślna 2 — zatrudni natychmiast PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu papieru.

Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Kadr, III piętro, pokój 38, w godzinach 12-15.

WI-67

Dyrekcja Oddziału „Bary Mleczne i Jadalnie” KPPG w Krakowie — zatrudni natychmiast: PRACOWNIKÓW niewykwalifikowanych i POMOCE kuchenne.

Zwrot kosztów dojazdu i żywienia zapewniony.

Zgłoszenia przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Sekcja Kadr — Kraków, ul. Długa 70. K-1959

„RZEMIOSŁO” — Odzieżowa Spółdzielnia Pracy w Krakowie-Nowej Hucie, os. Hutnicze blok 7 — przyjmie natychmiast do pracy:

- 40 KRAWCÓW
- KRAWCOWYCH
- SZWACZEK.

Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr — Nowa Huta, os. Hutnicze 7, codziennie w godzinach 7-15.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

31-155 KRAKÓW, ul. WARSZAWSKA 24

zawiadamia, że w roku akademickim 1974/75 — otwiera na studiach dziennych nowy kierunek TRANSPORT — ze specjalnością TRANSPORT KOLEJOWY.

Egzamin wstępny odbędzie się w lipcu i obejmie:

- ♦ matematykę — pisemny i ustny
- ♦ fizykę — ustny
- ♦ język obcy — pisemny.

Podania przyjmuje i informacji udziela Dział Nauki Politechniki Krakowskiej, budynek główny, I piętro, codziennie od godziny 9 do 12, telefon 346-66 lub 303-00, wewn. 202 i 222.

Pomieszczenia magazynowego

200-400 m² — POSZUKUJE spółdzielnia. Zgłoszenia: tel. 462-87 i 463-07.

BIURO PROJEKTOWO-BADAWCZE BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL” opracowujące dokumentację techniczną dla potrzeb budowy Huty im. Lenina, Huty Katowice i Huty Zawiercie zatrudni natychmiast inżynierów

na stanowiska:

1) RZECZOZNAWCÓW do spraw:

- san.-epid.
- elektrycznych
- wodno-kanalizacyjnych

2) ST. PROJEKTANTÓW i PROJEKTANTÓW branży budowlanej o specjalności:

- architektów i architekta wnętrz
- konstruktorów
- robót drogowych
- geologa z uprawnieniami
- ekonomistę d.s. analizy ZTE

3) KIEROWNIKA Branżowego Ośrodka Informacji Techniczno-Ekonomicznej.

Wynagrodzenie wg stawek zaseregowań dla biur projektowych.

Zgłoszenia uprasza się kierować pod adresem: — Biuro Projektowo-Badawcze Budownictwa Przemysłowego „Budostal” Nowa Huta-Pleszów, blok 45, lub telefonicznie nr 456-31. — Dojazd tramwajem nr 14, 15, 20, 23.

Lokale

SPÓŁDZIELCZE piękne mieszkanie, superkomfortowe, 37 m², I piętro, os. Wierzyńska — zamienię na większe. Telefon 581-28 — godz. 17-19.

DWIE panienki przyjmę na mieszkanie. Kraków, Krakowska 39/62 a.

SZCZECIN! Trzypokojowe mieszkanie zamienię na garsoniere lub pokój z kuchnią w Krakowie, Tel. 657-08. 31464-g

WARSZAWA — centrum, boczna ulica — kwaterekowe, 35 m², pokój, kuchnia, przedpokój, łazienka, wszystkie wygodny, zamienię na podobne Kraków. Oferty „276928” — Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Półnańska 38. K-2705

Dyrekcja Krakowskiego Przedsiębiorstwa Obsługi Ruchu Turystycznego „WAWEL-TOURIST” w Krakowie, Rynek Główny — Sukienice — uprzejmie informuje PT Klientów, że z DNIEM 1 KWIEŹNIA 1974 r. — przekazuje Spółdzielni Inwalidów Ochrony Mienia i Usług Różnych — w Krakowie, ul. 1 Maja 6

PROWADZENIE PARKINGÓW STRZEŻONYCH postoju płatnego w RYNKU GŁÓWNYM oraz PARKINGÓW okolicznościowych

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego

«BUDOSTAL — 4»

Generalny Wykonawca Budowy Huty „Katowice”

zatrudni natychmiast:

- INŻYNIERÓW budowlanych na stanowiska starszych projektantów, z uprawnieniami do projektowania
- INŻYNIERÓW budowlanych na stanowiska kierowników budów, z uprawnieniami
- MISTRZÓW budowy, z uprawnieniami
- INŻYNIERÓW budowlanych do przygotowania produkcji i produkcji
- Z-CĘ KIEROWNIKA Działu Zatrudnienia
- Z-CĘ KIEROWNIKA Działu Kosztorysów i Rozliczeń
- SPECJALISTÓW DO DZIAŁU UMÓW
- KOSZTORYSANTÓW
- INŻYNIERÓW budowlanych na staż pracy.

Przedsiębiorstwo reflektuje tylko na pracowników z praktyką w budownictwie.

PONADTO ZATRUDNI pracowników fizycznych w zawodach:

- BETONARIZY, BLACHARZY, CIEŚLI, MURARZY, ZBROJARZY, OPERATORÓW sprzętu ciężkiego i średniego, KIEROWCÓW z I i II kategorią prawa jazdy, ELEKTRYKÓW z uprawnieniami bez ograniczeń, ŚLUSARZY remontu maszyn budowlanych, MONTERÓW konstrukcyjnych i maszynowych, SPACZNY elektryczno-gazowych, PALACZY do obsługi kotłów wysokopiętnych oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w budownictwie
- dla robotników specjalny dodatek do płacy zasadniczej
- bezpłatne zakwaterowanie
- pracownikom zamieszkującym nie meldowanym na pobyt stały w miejscu budowy, przysługują dodatki za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie, odpowiednie warunki socjalno-bytowe (hotele lub zakwaterowanie w prywatnych mieszkaniach)
- wyżywienie w stołówkach po zniesionych cenach
- dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne, wydawane przez cały rok bez względu na porę roku
- możliwość zdobycia zawodu i podniesienia kwalifikacji.

Do podjęcia pracy należy zgłaszać się z dowodem osobistym, książeczką wojskową i legitymacją ubezpieczeniową (ostatnim świadectwem szkolnym i świadectwem zawodowym).

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Centralny Punkt Przyjęć Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 101, w godzinach 7-15.

Dojazd pociągami do dworca w Dąbrowie Górniczej — a następnie od dworca autobusem WPK nr 18 i 27, do przystanku obok Głównego Placu Budowy.

UWAGA!

Uczniowie klas VIII szkół podstawowych!

PRZEDSIĘBIORSTWO
INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „INSTAL”
w KRAKOWIE, ul. HELCŁÓW nr 19

przyjmuje zgłoszenia i wpisy

do klasy pierwszej Zasadniczej Szkoły Budowlanej w atrakcyjnym zawodzie:

- ♦ MONTERA RUROCIĄGÓW PRZEMYSŁOWYCH, z uzyskaniem dodatkowych kwalifikacji montera instalacji sanitarnych i gazowych, montera instalacji centralnego ogrzewania i spawacza.

Nauka rozpocznie się 1 września 1974 r. i trwać będzie 3 lata. — Zajęcia praktyczne odbywać się będą przez 3 dni w tygodniu, a przez następne 3 dni uczeń będzie uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Budowlanej.

Uczniom przysługują następujące świadczenia:

1) wynagrodzenie miesięczne:

- w klasie I — 250 zł
- w klasie II — 420 zł
- w klasie III — około 880 zł

2) ubranie wyjściowe i inne składniki garderoby, ogólnej wartości 2.000 zł — (raz w roku bezpłatnie)

- odzież roboczą i ochronną
- bezpłatne posiłki regeneracyjne
- możliwość zakwaterowania.

Absolwentom Przedsiębiorstwo zabezpiecza dobrze płatną pracę na miejscu w Krakowie i na terenie województwa, z możliwością delegowania do robót prowadzonych za granicą. W klasie końcowej istnieją możliwości zdobycia amatorskiego prawa jazdy kategorii samochodowo-motocyklowej.

Warunki przyjęcia (bez egzaminu):

- 1) ukończenie klasy VIII szkoły podstawowej
- 2) wiek 15-16 lat
- 3) dobry stan zdrowia.

Przy wpisie należy przedłożyć:

- 1) podanie, podpisane przez kandydata oraz jego rodziców
- 2) życiorys i metrykę urodzenia
- 3) świadectwo lekarskie o przydatności do zawodu
- 4) świadectwo ukończenia klasy VIII, względnie tymczasowe zaświadczenie z wykazem ocen
- 5) opinię ze szkoły
- 6) trzy fotografie podpisane na odwrocie.

Podania przyjmuje i szczegółowych informacji udziela Dział Kadr i Szkolenia „INSTAL” — w Krakowie, ul. Helcłów 19, II piętro, pokój 30, tel. 362-40, wewn. 64, nr kodu pocztowego 31-148.

Trudne zadanie Wisły w Bytomiu

W BARDZO trudnej sytuacji będą jutro wiślacy w ligowym meczu z Polonią w Bytomiu. Trener J. Stecki nie dysponował bowiem w tym tygodniu całym zespołem z uwagi na udział A. Musiała i A. Szymanowskiego w meczu z Fortuną z Duesseldorfu, oraz całą linią napadu — Z. Kapka, K. Kmieciak i M. Kusto — która grała w młodzieżowej reprezentacji przeciwko Austrii w Krems.

O ile Musiał i Szymanowski opuścili zajęcia klubowe tylko w środę, o tyle trójka napastników nie trenowała 4 dni.

Dziś i jutro

Derby siatkarzy: Hutnik — Beskid

OBECNIE siatkarze Hutnika spisują się znacznie lepiej niż w pierwszej rundzie rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy. W meczach z Pionierem i AZS-em Olsztyn, rozegranych w Nowej Hucie, krakowianie byli o krok od sprawienia wielkiej sensacji. Przegrali te spotkania, lecz pokazali siatkówkę naprawdę w dobrym wydaniu. W wyjazdowych meczach Hutnik natomiast zdobył aż cztery punkty: wygrał po jednym spotkaniu w Mielcu ze Stalą i w Warszawie z AZS-em, a komplet punktów wywalczył w Michałkowicach z Jednością. Drużyna krakowska zajmuje aktualnie czwarte miejsce w tabeli, mając 13 pkt. i równy stosunek setów 56:56.

Kolejnym przeciwnikiem Hutnika jest lokalny rywal, Beskid Andrychów, który zajmuje ósme miejsce w tabeli i ma 10 punktów. Stosunek setów zaś niekorzystny, bo 42:65. Andrychowanie są bardzo poważnie zagrożeni opuszczeniem I ligi. Natomiast Hutnik jest faworytem w tych pojedynkach. (kas)

KINGSTON. W meczu piłkarskim Urugwaj wygrał z Jamiką 3:0.

HERISAU. W ostatnim występie na mistrzostwach świata juniorów grupy A polscy hokeiści wygrali ze Szwajcarią 5:3 i utrzymali się w gronie najlepszych zespołów. Mistrzostwo zdobył ZSRR.

ŁÓDŹ. Siatkarki Piomlenia Miłowice po zwycięstwie nad

Telegraficznie

AZS Warszawa zapewniły sobie tytuł mistrzyni Polski.

LUBLANA. W dalszym ciągu mistrzostw świata w hokeju (grupa B) Holandia zremisowała z Austrią 3:3 a Japonia wygrała z Norwegią 4:1. Mecz Holandia — Austria obfitował w wiele brutalnych zagrań i sędziowie musieli kilkakrotnie przerywać grę z uwagi na trwające na tafli bójkę.

TOTEK

W MAŁYM LOTKU stwierdzono: 8 piątek po 264.970 zł, 2328 czwórek po 1365 zł i 81.325 trójek po 65 zł.

Bill, którego to długie przemówienie odwodniło, wypija duszkiem swój kieliszek.

— A ten ostatni?

— Miałem wielkie trudności, żeby znaleźć fotografię Pauersteina. Na szczęście, wpadłem na pomysł, by przejrzeć biuletyny cechu i udało mi się, bo napisał artykuł o nowych zegarach na baterie.

Pauerstein jest małym, okrągłym człowieczkiem koło sześćdziesiątki. Nosi grube okulary krótkowidza, w których oczy jego wydają się śmiesznie małe.

— Urodził się w Austrii, w Salzburgu w roku 1914. Już jego ojciec był zegarmistrzem i nauczył go rzemiosła. Po Anschlussie musiał się ukrywać z powodu żydowskiego pochodzenia. Mimo to, jego brat i on zostali aresztowani i zesłani do obozu koncentracyjnego. Tylko on stanął na wysokości. Ponieważ reszta jego rodziny znikła, a dom został zbombardowany, otrzymał w roku 1947 wizę do Stanów Zjednoczonych. Pracował u zegarmistrza, potem zaś, po śmierci swego szefa w roku 1956, przejął sklep, który powiększył i zmodernizował. Teraz przedsiębiorstwo rozkwitło. Kobieta, z którą ożenił się po przyjeździe do Kalifornii, zmarła w zeszłym roku na raka.

Bill kończy swoją szklankę, którą nieostrożnie postawił w zasięgu jego ręki.

— Mojego szefa zarezerwowałem na koniec — wzdycha. — Jeżeli kiedykolwiek dowię się o tym, co ja wyczyniam, mogę się zapisać na listę dla bezrobotnych. Będzie jeszcze dobrze, jeżeli uda mi się znaleźć posadę zamiatacza.

Brian Kneale podobny jest do Johna Wayne. Podbródek kwadratowy, autorytatywny, coś we wzroku pozwala przypuszczać, że nie znosi jak ktoś mu staje okoniem.

— Znasz jego życie — wzdycha Bill. — Nigdy nie omieszka o nim wspominać we wszystkich swoich wystąpieniach. Mając lat dwadzieścia, przejął drukarnię swego ojca i założył niewielki tygodnik. W czasie wojny służył jako korespondent na Pacyfiku,

W II lidze krakowskie zespoły grają na wyjazdach. Hutnicy wystąpią w Poznaniu przeciwko Warcie, z którą zremisowali w jesiennej rundzie 1:1. Garbarnia gra w Zabrzu ze Spartą (w pierwszej rundzie było 0:0).

A oto pozostałe spotkania: grupa południowa — BKS — Stal Stalowa Wola (0:1), GKS — Zastal (1:0), Niwka — Wojkowice (2:1), Piast — Wisłoka (0:0), Stal Rzeszów — Jastrzębie (0:0), Star — Metal (1:2), Tychy — Urania (0:1), grupa północna — Arka — Avia (2:1), Gwardia — Bałtyk (1:0), Motor — Lechia (1:1), Stocznowiec — Lublinianka (1:0), Ursus — Arkonka (1:0), Widzew — Włókniarz (0:0), Zawisza — Stomil (1:0).

(LANG)



Pojedynki Lublinianka — Wisła na wagę mistrzowskiego tytułu

ROZGRYWKI koszykarzy ekstraklasy trzymają kibiców tej dziedziny sportu w nieustannym napięciu. Do ostatniego gwizdka sędziowskiego sprawa mistrzowskiego tytułu będzie bowiem otwarta, podobnie jak i kwestia kto, oprócz Lublinianki, opuści szereg ekstraklasy.

Wiślacy, którzy od dłuższego już czasu przewodzą ligowej stawce, stoją w Lublinie przed ogromnie trudnym zadaniem, choć gdyby za podstawę wziąć miejsca zajmowane przez obydwie drużyny, wygrane krakowian nie powinny podlegać dyskusji.

Zespół Lublinianki, niezależnie bowiem od wyników ostatnich dwóch spotkań z wiślakami, zostanie zdegradowany do II ligi. Teoretycznie więc zawodnikom tej drużyny nie powinno już zależeć na wynikach w ostatniej serii gier. Ale lublinianie, którzy w tej rundzie grają doskonale, zapowiadają

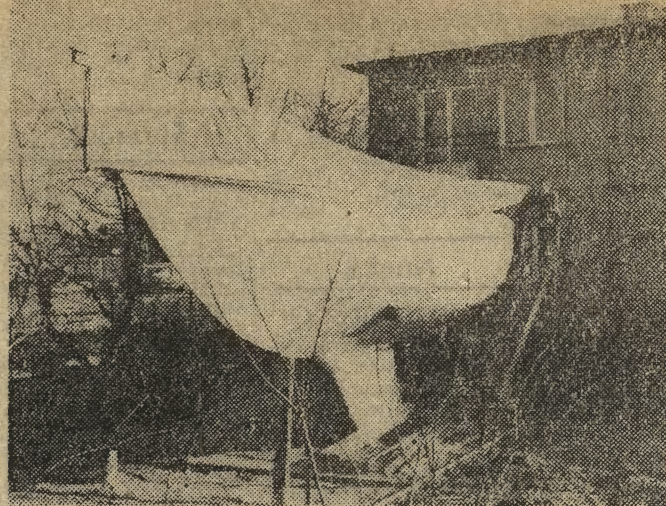
nieustępliwą walkę. Mają oni pretensje do krakowian, iż skapierowali ich utalentowanego zawodnika Florczaka, i zrobią zatem wszystko, by pozbawić wiślaków mistrzowskiego tytułu.

Nie obawialibyśmy się buńczucznych zapowiedzi lublinian, gdyby „Wawelskie Smoki” były w formie sprzed kilku tygodni. Niestety, ostatnie mecze wykazały, iż podopieczni J. Bętkowskiego są już mocno zmęczeni ciężkim sezonem ligowym, nerwową walką o utrzymanie przodownictwa w tabeli i przechodzą kryzys formy. Daje się to zauważyć szczególnie w grze najwyższych koszykarzy Wisły — Ładniaka i Langosza, którzy nie są tak skuteczni jak w poprzednich meczach. A na nich trener liczy najbardziej, od ich postawy i skuteczności zależeć będą rezultaty pojedynków z Lublinianką. Seweryn potrafi się zmobilizować, to grać o wielkim talencie i sile woli. Gdy znajdzie wartościowych współpartnerów w swych wysokich koleżkach, winien poprowadzić drużynę do dwóch zwycięstw.

Teoretycznie wiślacy mogą zdobyć tytuł nawet przy dwóch porażkach, ale tylko wtedy gdy Resovia przegrałaby u siebie dwa mecze z Wybrzeżem. A to raczej nieprawdopodobne, zważywszy ambicję i wolę walki reprezentantów Rzeszowszczyzny, jak też i to, że gdańszczanie grają bez swego asa atutowego — E. Jurkiewicza, który ma kontuzję ręki. W tej sytuacji wygrane Resovii są nie-

Curling to całkowicie nieznana u nas „disciplina sportowa”, która polega na przesunięciu po lodzie do celu kęgla. Robi się to m.in. przy pomocy miotła, którymi pociera się lód przed kęglem. Mistrzami świata w tej dyscyplinie zostali zawodnicy USA, których widzimy na zdjęciu.

CAF — AP



Warszawski artysta rzeźbiarz, Jerzy Skłodowski, od dwóch lat buduje pełnomorski jacht, w którym chce w 1976 roku popłynąć na Igrzyska Olimpijskie do Montrealu. Na zdjęciu: rzeźbiarz-amator przy kadłubie jachtu.

Fot. CAF

Na radiowej antenie...

... usłyszymy w niedzielę (UKF pasmo 68,75 MHz) transmisję radiową z meczu piłkarskiego Polonia Bytom — Wisła. Początek o godz. 15.30

... dużo będzie w najbliższym czasie o sporcie studentkim i budowie obiektów dydaktycznych dla krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego, gdyż — w myśl podpisanego ośniedaj porozumienia — Krakowska Rozgłośnia Polskiego Radia objęła patronat nad studentkim sportem.

Koszykówka pod Giewontem

DO ZAKOPANEGO gdzie na zgrupowaniu treningowym prze-

bywa kadra naszych koszykarzy przyjechały zespoły Moldawskiej SRR oraz druga reprezentacja Czechosłowacji. Wczoraj i dziś nasze zawodniczki rozgrywają spotkania kontrolne z zagranicznymi przeciwniczkami, a od niedzieli zaczyna się oficjalny turniej z udziałem czterech drużyn (Moldawia, CSRS i dwa zespoły Polski).

Wczoraj Moldawska SRR wygrała z Polską II 79:67 (39:33). Najwięcej punktów zdobyły: dla zwyciężczyń — Sidoreczuk 20 i Koltowa 18, a dla pokonanych — Berniak 22 i Ogłodzińska 12. Polska I wygrała z CSRS II 77:71 (37:35). Najwięcej punktów strzeliły: dla zwyciężczyń — Stróżyna 22 i Smoleńska 12 a dla pokonanych — Strbakova 21.

Mecze stały na przeciętnym poziomie, nasze zawodniczki grały chaotycznie a do najlepszych należały: łodzianka Stróżyna (rozegrała setny mecz w reprezentacji) i krakowianka Berniak.

STEFAN WILKOSZ

Udany sparring hokeistów w Moskwie

PRZEBYWAJĄCA w Moskwie hokejowa reprezentacja Polski, rozegrała pierwszy z dwóch planowanych sparingowych spotkań przed udaniem się do Helsinek na mistrzostwa świata. Przeciwnikiem Polaków był zespół złożony z zawodników dwóch czołowych radzieckich drużyn klubowych — Dynamo i Krylja Sowieta. Zwyciężyła Polska 4:1 (3:1, 0:0, 1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Leszek Tokarz — 2 oraz Zietara i Obłój.

Trenerzy naszego zespołu skorystali ze wszystkich przebiegających w Moskwie 22 zawodników, wymieniacz też w połowie meczu bramkarzy. Polscy hokeiści, nie obciążeni odpowiedzialnością za ostateczny wynik, zagrali bardzo dobrze.

Dokąd pójdziemy?

Dziś

SIATKÓWKA

Godz. 18.30 Hala Hutnika: Hutnik—Beskid (I liga mężczyzn)

KOSZYKÓWKA

Godz. 18 Hala Korony: Korona—Start (II liga mężczyzn)

GIMNASTYKA

Godz. 16 Hala Wandy: (mistrzostwa okręgu)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 18 Hala Wawelu: AZS—Lublinianka (II liga mężczyzn)

Jutro

SIATKÓWKA

Godz. 11 Hala Hutnika: Hutnik—Beskid (I liga mężczyzn)

KOSZYKÓWKA

Godz. 18 Hala Korony: Korona—Start (II liga mężczyzn)

PIŁKA NOŻNA

Godz. 11 Boisko Wawelu: Wawel — Tarnovia (Klasa okręgowa)

PIŁKA RĘCZNA

Godz. 11 Hala Wawelu: AZS—Lublinianka (II liga mężczyzn)

GIMNASTYKA

Godz. 10.30 Hala Wandy: Mistrzostwa okręgu

wziął dom Judy pod obserwację, by zidentyfikować jej gości.

Sally przynosi nam danie firmowe tego dnia — steki wyjątkowo miękkie i pikantne. Jemy przez chwilę w milczeniu, a potem Joe, który pochłania swoją porcję z szybkością błyskawicy, podejmuje temat:

— Jaki jest program dnia?

— Jak tylko Peggy do mnie zatelefonuje, pójdę trochę podrażnić te cztery tygrysy. Pomimo ryzyka to jedyny sposób, by sprokować reakcję. Ty, Bill, postaraj się dowiedzieć, co oni robili w niedzielę. Gdyby mieli, jak Whitcomb, nienaruszalne alibi, nie warto się upierać.

— A ja? — mruczy Joe.

— Podziel się tą robotą z Billem. Jeżeli popełni się jakąś niedyskrecję, ty ponosisz mniejsze ryzyko represji, niż on. Na koniec zobacz się z Kate i zapytaj ją, czy nie opowiadała za dużo o sprawach Judy.

— Zarezerwuję sobie tę misję na koniec dnia — mówi wesolutko. — Będzie to dla mnie prawdziwą przyjemność.

— Ostatnie pytanie, Bill. Co wiesz o Latzko, o tym szefie, który bierze procent od swoich fordanserek.

— Byłbym właśnie o nim zapomniał! Od trzech lat osiedlił się w mieście. Jego lokal jest porządkowy, był wielokrotnie kontrolowany przez policję, szczególnie na początku.

— A przedtem?

— Prowadził lokal podobnego typu w Los Angeles. Tam również nie miał żadnych komplikacji z policją.

— Prawdziwy świętoszek — żartuje Joe.

— Dalej! Do roboty — mówi Bill. — Jeżeli kiedykolwiek uda mi się zrobić artykuł o tej aferze, zafunduję wam szklanczkę, na honor pieczeniara!

W tym momencie Peggy prosi mnie do telefonu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(19)



a po demobilizacji zamienił swój tygodnik na dziennik, który nie przestał zwiększać nakładu pomimo konkurencji radia i telewizji. Jest żonaty i ma dwie córki, w wieku lat dziewiętnaście i siedemnaście. Nigdy w życiu nie miał żadnych skandalicznych historii i nie myśli o niczym tylko o swojej gazecie. Na domiar wszystkiego jego żona jest krewną senatora naszego regionu!

Przez kilka minut przetwarzam tę masę informacji.

— Jeżeli jeden z tych pięciu jest mordercą, będzie miał wiele kłopotu, żeby to udowodnić.

— Myślę, że Whitecoma można wyłaczyć. Ma alibi, potwierdzone przez moją sekretarkę.

Powtarzam im swoją rozmowę z przedsiębiorcą pogrzebowym. Nareszcie Bill wydaje się zainteresowany.

— Ten manewr z szantażem to element nowy. Czyżby Judith była podżegaczką?

— To nie jest wykluczone. Szantażowała więc swoich pięciu aktualnych klientów i jeden z nich domyślając się skąd pochodzi niebezpieczeństwo, zlikwidował babkę, żeby nie płacić.

— Należy przypuszczać, że miała współnika, bo telefonował mężczyzna, Hook?

— Być może? Mimo że wydaje mi się trochę za miękki na tego rodzaju sport, nie omieszka go o to zapytać.

— Nie zapalajmy się — mruczy Bill. — Judith

— Nie zapalajmy się — mruczy Bill. — Judith